

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk.**
Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa ul. Osarnaieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Osarnaieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążyszyna 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należą frankować.
Reklamacye etwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690, Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

Lwowie bez dostawy	16 1/2 Mk
z dostawą	19 Mk
przez całą pocztową w Polsce	20 Mk
w innych państwach	22 Mk



Ceny ogłoszeń (anonasów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i lixbowy 1 Mk 20 f. — Drobiazgi ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, 15-tyśm drukami podwójnie.
Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.
Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabelaryczne i lixbowe po 3 Mk 50 f., za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 2., w godzinach od 8-3 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny strzymają tylko osoby i potrzebni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 48 K. (42 Mk.)
„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)
Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, k. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało dekretym z dnia 12 maja 1920 nr. 8598/S. II. prywatnemu lwowskiemu gimnazjum realnemu i liceum 1818/19 i 1919/20 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność szkół państwowych.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował komisarza kontroli skarbowej I. kl. Jana Groszniewskiego, Mieczysława Rodzyńkiewicza i Wojciecha Tabaja starszymi komisarzami kontroli skarbowej II. kl. w IX. kl. rangi.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował komisarza kontroli skarbowej I. kl. Kazimierza Sogańskiego starszym komisarzem kontroli skarbowej II. kl. w IX. kl. rangi

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował adjunkta pocztowego Herza Rosmarina oficyałem pocztowym w Kutach.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficyanta pocztową Józefę Kobryń oficyałem pocztowym w Drohobyciu.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 18 czerwca b. r.
Na froncie północnym trwa żywa działalność wywiadowcza. Oddziały nasze po zajętej walce obsadzili na wschodnim brzegu Ałty miasto Sokółowszczyzna. W rejonie Nowosiótek i miasta Bierwino nasze patrole zniszczyły dwa mosty, zbudowane w czasie ofensywy przez przeciwnika.
Na Polesiu nieprzyjaciel przeszedł do energicznego natarcia na linię Krasilówka Oserewacz. Trwają tam zacięte walki. Na Ukrainie dzień wczorajszy minął spokojnie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński gen.-podpor.**

O nowy gabinet.

P. Jan Brejski, któremu Naczelnik Państwa powierzył misję utworzenia gabinetu pierwszej oficjalnej konferencji odbył z delegatami klubu PPS. Prezydium klubu PPS. wydało następujący komunikat: komisya parlamentarna Związku PPS, po wysłuchaniu sprawozdania swoich delegatów o programie rządowym p. Brejskiego, oświadcza: Na podstawie tego programu, jakkolwiek w szeregu punktów zbliża się on do naszych wymagań, esłonkowie związku polskich posłów socjalistycznych do Rządu wejść nie mogą; przedewszystkiem dlatego, że program ten budzi pewną wątpliwość co do kierunku, który Rząd p. Brejskiego ma podać naszej polityce pokojowej. Na formułach przedłożonego nam projektu widzimy zbliżenie się do partii narodowo-demokratycznej. Komisya parlamen-

tarna stwierdza również, że nazwisko kandydatów wymienionych przed p. Brejskiego, nie daje nam gwarancji demokratycznej polityki Rządu. Nie biorąc zatem udziału w Rządzie na podstawie przez p. Brejskiego proponowanej, komisya parlamentarna oświadcza, że stosunek swój do Rządu p. Brejskiego związek polskich posłów socjalistycznych uzależnia od jego działalności.

Na posiedzeniu prezesów klubu PSL, Wyzwolenia i N. P. B., odbytem pod przewodnictwem p. Rataja w obecności p. Brejskiego, ustalono zasadnicze punkty programu rządowego, którego Rząd obowiązuje się bronić wobec Sejmu: 1. Dotychczasowy kierunek Rządu w polityce zagranicznej, 2. szybkie zawarcie pokoju, 3. konstytucyna z sejmem jednolitościowym, 4. wprowadzenie w życie reformy rolnej, ściśle wedle uchwały z 10 lipca z. r., 5. plan arowizacyjny na podstawie kontyngentu, zapewniający wykrywienie wojska, miast i ośrodków przemysłowych, 6. odbudowa warstw pracy we wszystkich dziedzinach, 7. przeprowadzenie i rozszerzenie ustaw socjalnych, 8. wyjątkowa praca nad zorganizowaniem szkolnictwa powszechnego i popieranie oświaty wogóle, 9. oparcie finansów Państwa na podatku dochodowo-pocztowym, 10. rozwiązanie Sejmu po uchwaleniu konstytucyi. Stronnictwa wchodzące do większości zobowiązują się popierać i głosować w Sejmie za wszystkimi punktami, z wyjątkiem punktu 3, co do którego mogą sobie zastrzec wolną rękę.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 17 b. m. postanowiła oddać Ministerstwu robót publicznych teren b. koszar litewskich i b. korpusu kadetów w Warszawie,

po pokryciu odpowiednich prac przygotowawczych, do budowy gmachów dla Ministerstw, przyjęła wniosek Ministerstwa robót publicznych w przedmiocie budowy 20 czasowych budynków w Warszawie dla pomieszczenia urzędów państwowych, przyjęła projekt ustawy o zmianie przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskiem, oraz projekt rozporządzeń w przedmiocie ustroju i czynności oddziałów Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż o terminie rozpoczęcia czynności Prokuratury Gen. Białej Polskiej na terytorium b. dzielnicy pruskiej z dniem 1 października 1920. W końcu przyjęła budżet Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie za czas od 30 kwietnia do 31 grudnia 1920.

Polska a Sejm narodów.

Podczas omawiania w Izbie gmin budżetu ambasady, poselstw i Ligi narodów, oświadczył Balfour, że Liga narodów już wiele zdziałała dobrego. Według Balfoura, Liga będzie musiała rozstrzygać trudności wynikłe ze stosunku do Polski z powodu Gdańska. Robert Cecil twierdził, iż Liga narodów mogła z powodzeniem interwenjować w sprawach polskich.

W odpowiedzi Balfour oświadczył, że co do Polski, nie ma usprawiedliwionego powodu do interwencji Ligi narodów. Chodzi nie tylko o dalsze przedłużanie wojny, ale i o wojnę między mocarstwami, które nie zostały uznane przez tenże naród. Interwencya w podobnym wypadku byłaby podobną do wtrącania się przechodnia do bóki ulicznej przez strępowanie jednego przeciwnika, pozwalając drugiemu zjadać cioty. Liga narodów nie może przeciwstawić bolszewików.

WIECZYŚLAW SMOLARSKI. 32)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.
(Ciąg dalszy).
Tak zyskali husyci pierwszego zwolenia w okolicy.
Sława nowych myśli, których ogniskiem stał się dwór Spytkowy, rozchodziła się powoli w miejscowościach sąsiednich. Przed samem przybyciem pana grodu pojawił się tutaj także pewien teolog i magister nauk wyzwolonych, a wyświęcony z probostwa w Krakowie, który przycał się w jakimś klasztorze przed surowym okiem biskupa. Imię jego wówczas mało było jeszcze znane, ale ten nie osmielał się wżem wobec wierzeniami swymi występować. Dziejopisarstwo polskie wspominało z czasem o bułaliwym jego sąsiedzu z władzą duchowną, a piśmiennictwo zachowało jego „pieśń o Wiklicie”. Był to Jędrzej Gałka z Doboszyca, napędzony kanonik krakowski.
Długo teraz rozprawiał z Przemkiem i Przekorą, a potem odjechał i zamknął jak dzień nieuchwytny.
Takie rzeczy wydarzyły się w Melsztynie pod nieobecność Spytkową. Ale ognisko husytyzmu miało przysiągą a wzbierający wichcher namiętności uszczęśliwić, gdy przed stare grodziszczę przyjechał pyszny i strojny przysiak wesolny i gdy pojawiła się w nim powaźna a łagodna postać Krysty.

XIV.

I oto znowu dzieje przetrucia kartę jedną i drugą.
Na kartach tych zapisały głosne imiona ludzi, wielkie czyny i niezwykłe wypadki; minęły dwa lata od chwili koronacji Władysława, a Spyttek pędził żywot człowieka szczęśliwego.
Mawiała, iż o takich ludziach nie najdziesz nic w historii, a w powieści owej ta jedna prawda jest, iż niechętnie oni opuszczają swój dom i do walk i przygód mniej są pochopni.
Jako rosmarza kwiecie jaśminowe, tak i usnąć może blask domowego ogniska.
Spokój znalazł goście w Melsztynie, choć nie było go w państwie Jagiellowem.
Młody król kończył swe nauki i pod okiem radeów do panowania się zaprawiał. Wyrastał piękny i rycerski, chętnie w zabawach z rówieśnikami próbował swojej zręczności i siły, czyto w turniejach czyli w kolczy. Dorastali obok i słubowali mu służbę wierną dwaj synowie Zawiszy i młodszy rycerz z Farnowa. Sonka, odsunięta od rządów, przebywała w Biecku lub Szauku, a w sercu chwiała stróżoną św.eto zawiść do biskupa. Prawią, iż odwiedzał ją dosyć często powaźny już i zmieniony Hincza z Rogowa, któremu próżno starano się przydać małżonkę. W państwie pom mo Bądę, pomimo tutery — Zoyzsek rządził. Coraz potężniejsy stawał się, coraz bardziej wszechwładny. Znaczenie swoje musiał okupić pewnymi drobnymi ustępowaniami na rzecz rycerstwa, pewną swobodą wewnętrzną, którą zamię poczynały uzyskiwać. Monarchowie pisali doń swe listy, poselstwa,

pierwej niż do króla, zwracali się do niego. Rad ze swej władzy nie odstąpił jej za archidiecezję gnieźnieńską, którą otrzymał podkanclerzy, ksiądz Kot z Dębsa, były nauczyciel królewski.

Wojciech Jastrzębiec umarł i pogrzebion został uroczyście, a wszystkie włości swoje Dzierżkowi z Rytwan zapisał.

W roku 1425 wybuchła spodziewana od roku wojna z Krzyżakami i Swidrygiellą, którego kniaź Korybut wspomagał. Ważnił się wówczas Jakób z Kobylan, który pod Wilkołazem, nad rzeką Świętą, starł niemal do nogi hufce krzyżackie, a Korybuta o śmierć przyprowadził. Swidrygiello uszedł do Połocka, a Zakon zawarł pokój haniebny i zobowiązał się, pod grozą uwolnienia własnych poddanych od wierzności, iż nie będzie popierać żadnego wielkorządcy litewskiego, kromia tego, którego Jagiellowie usnał rządy.

Husyci polscy przysilili na czas pewien, gdyż oto rycerstwo ceskie pod wodzą Aleksego z Riesenbergu pobito Faborytów, pozostawiając kilka tysięcy jeńców zgnało do stodoły i spaliło ich, pozostawiając. Jan Czapek z towarzyszymi swymi uszedł sbrojko i konno do Polski. Schronienie znalazł najpierw u Abrahama ze Zbąszczy, do którego przekradł się potajemnie, a później — powołan został na dwór biskupi. Co ze Zbyszkim uradził, niewiadomo, to pewna jednak, iż musieli omawiać sprawę zbliżającej się smiały tronu w Czechach i że w lat potem kilka jeszcze zasłynał on na czele swoich wojowników jako jeden z rycerzy k ólewskich. Ze zaś Zbyszek nie ustępował nigdy w rzeczach wiary, więc miałem należyć, iż Czapek wyrzekł się nauki swego mistrza. Wiać domo też było, iż Barbara Oylejska w razie

śmierci swego męża, rada byłaby wyjść za pięknego i młodzieńczego Władysława. Zbyszek nie miał chęci młodego pana w podobne zwiażki wdawać, milezał jednak i pomny zlecenia Jagielly czekał na chwilę, by potęgę rodu jego i Polski pomnożyć.

Wszystkie te wypadki rozgrywały się zdala od melsztynskiego grodu. Nie omogła Spytka obiecała kasztelania biecka. Na dworze króla nie pojawiał się jednak i nie miał sposobności wykonania swego przyrzeczenia, iż pierwszą prośbę władcy swego wypełni.

Kornicz Siestrzeniec, po bolesnem oplakaniu śmierci ojca, wychowywał się i dorastał pod okiem Krysty, z której Spyttek miał już dwóch synów. Nie miała ona jednak poeiechy ze zbójnickiej laterości. Przepadał na całe tygodnie, z goźcami i kuglarzami błaskał się po świecie, a dusza grała mu do uciech, kłótni i dzikich łowów. Inny to wpływ i nie niewieści miał w nim z czasem duszę niespodzianie odmienić.

Cisza panowała w Spytkowym grodzie, taka cisza, że aż kawaler Foscari skrzył się, iż nie miecz do szczętu szarżewieje. Nie lubił on też nowej pani i byłby rad poszedł w świat, gdyby dla pana swego złota, jadła i dobrego kata nie był został. Przyszły jednak czasy burzliwsze od innych, gdy oręka swego znowu miał dobyć, a nawet w krwi plawić. Jako bowiem w najgłębszej ciszy tała się nieraz gomy, tak i nieuchronne a strogie przenaczenie czuwało nad dolą Spytkową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozwiązanie Wydziału krajowego.

Ustąpienie Marszałka krajowego Stanisława Niezabitowskiego.

Wczoraj w piątek dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału krajowego, na którym Marszałek krajowy p. Stanisław Niezabitowski wygłosił poglądowe przemówienie do członków ustępującego Wydziału krajowego:

W chwili, gdy po sześciolatniej wspólnej pracy, przychodzi nam rozliczyć się, niech mi wolno będzie podziękować Panom za Waszą pomoc w pełnieniu moich ciężkich obowiązków za Waszą koleżeńską życzliwość dla mnie.

Objąłem stanowisko Marszałka krajowego na dwa miesiące przed wybuchem wojny, która zmusiła nas opuścić Lwów z częścią personelu urzędniczego. Od tej chwili zaczęła się dla nas tufaczka przeszło 3 letnia, a etapami jej były Nowy Sącz, Kryniczka, Zakopane, Wiedeń, Bała, Karków. Wskazywałem starannie, aby nam wolno było przenieść urzędowanie do Lwowa lub choćby do Krakowa spełniając na niczem z powodu oporu władz wojskowych nawet moja interwencja u cesarza nie odniosła skutku. Już ta długotrwała pielgrzymka, ten nasz przymusowy pobyt zdala od głównych ognisk życia publicznego, jakimi są Lwów i Kraków, była wielką przeszkodą w normalnym funkcjonowaniu Wydziału krajowego, była ciężarem dla funduszu krajowego, wreszcie musiała nie wpływać na wydajność pracy urzędników, z których jedni byli z nami, drudzy pozostałi we Lwowie. To był jeden z powodów naszego trudnego położenia, ale nie jedyny i nie najważniejszy.

W czasie normalnych Wydział krajowy miał oparcie w Sejmie, a przez Sejm w społeczeństwie i to nadawało mu powagę i siłę w stosunku do Rządu centralnego. Rząd wiedział, że żądanie lub oświadczenie Wydziału krajowego znajdzie poparcie i oddźwięk w Sejmie i w społeczeństwie, liczył się więc z Wydziałem i w razie jego żądania uwzględniał. W czasie wojny Sejm nie istniał i wszyscy zdawali się na sprawę z tego, że w skutek wojny nastąpi jakiegoś głęboko sięgającego przewrót, a Sejm galicyjski w dawnej swej formie istnieć przestanie. I to było główną przyczyną nader trudnej sytuacji Wydziału krajowego, że nie mając oparcia o Sejm, nie mógł mieć tej koniecznej powagi u Rządu centralnego, tem bardziej, że Rząd był w rękach władzy wojskowej, która co najmniej ignorowała jeżeli nie zwalczała wszelką władzę zstępującą z elementów obywatelskich, uznając tylko i to do bardzo małego stopnia, organy c. k. Rządu.

Spółczesność reprezentowana przez tak zwane „czynniki polityczne“ znajdujące swój wyraz w Kole polskim, już w czasach normalnych, szczególnie zaś od chwili zaprowadzenia esteryprymiatnikowego prawa głosowania, mało troszczyło się o Wydział krajowy. W czasie wojny stosunek ten stał się jeszcze luźniejszy. Koło polskie ignorowało Wydział krajowy, a nieraz paraliżowało jego akcję, klając go i nie przyznając mu prawa do spraw budowy kraju. Kraj nasz domagał się słusnie od państwa austriackiego odbudowy gospodarstwa, doszczętnie przez wojnę zniszczonego, do której w pierwszym rzędzie służyć miały w płata świderki i od skodowania wojny, do kierowania zaś odbudową miał być powołany specjalny organ. Sprawę tę jako jedyną cnięj przed Wydział krajowy, dał temu wyraz w licznych pismach wystosowanych do Rządu, ustale zaś intencjonowałem niejednokrotnie u mia rodających czynników.

W sprawie utworzenia odpowiedniego organu, któryby się zajął odbudową całego gospodarstwa krajowego, przydzielił Rządowi konkretnie sformułowany projekt, wedle którego Wydział krajowy wspólnie z Nami stałby się organem, któryby miał pod przewodnictwem Namiestnika, coby ułatwiło zgodę Rządu, Wydział nie obawiał się ani pracy ani odpowiedzialności, byłoby tylko to wielkie dzieło odbudowy szybko i z potyktem dla kraju do skutku doprowadzić. Rząd skłonny był nasz projekt przyjąć, ale nasi politycy byli mu stanowczo przeciwni, chcieli bowiem akcję w swoje ręce ująć, mieli nawet gotowych kandydatów na naczelna posady. Na taki projekt zaowu Rząd zgodzić się nie chciał i poszedł drogą pośrednią, oddał odbudowę w ręce biurokracji pod przewodnictwem wojskowego Namiestnika. Państwo austriackie wydało na odbudowę Galicji przeszło miliard koron i to w czasie, kiedy jeszcze miliard nie był tak jak dziś, mało znaczącą sumą. Jaki zaś skutek był tej pracy i tych wydatków, o tem opinia publiczna już wydała wyrok!

Jakie też było położenie finansowe kraju w czasie wojny! Dodać do podatków i udziału kraju w podatkach państwowych

nie wpływały weale do kasy krajowej, dochody z tych źródeł brał rząd na odpisy zaliczek i adreby nie reszta polityki krajowej z r. 1914 i skrajnie zbierane dochody w sumie byłaby kasa zupełnie pusta. A jednak potrafilibyśmy zawsta pokryć wydatki administracyjne wrastające ciągle z zawrotną szybkością, wypłacać znaczne subwencje, jednem słowem realizować wszystkie nasze konieczne zobowiązania.

Mimo tych rozlicznych trudności i przeszkód natury technicznej, politycznej i finansowej, możemy ze spokojem sumieniem spoglądać na naszą pracę. Niczego nie zamierzaliśmy, nie uroniliśmy nic ze spójności po naszych poprzednikach i możemy z całą stanowczością odeprzeć zarzut „apatyi nawet martwo“ uczyniony nam niedawno ze strony, którą przyzwyczailiśmy się uważać za poważną.

Zarzut to niesprawiedliwy i niezasadny.

Opracowywaliśmy aktywnie, które wedle ustaw należały do kompetencji Wydziału krajowego, przeprowadziliśmy wiele spraw z własnej inicjatywy, co nie świadczy o apatii i martwości. Najważniejsze z nich pozwolę sobie Panom przypomnieć.

Zaraz w pierwszych dniach wojny objął Wydział krajowy za porozumieniem z naczelną komendą armii austriackiej zarządzanie i administrację wszystkich dróg niurządowych w kraju długości około 30 000 km. Skarb wojskowy zapewnił zwrot poniesionych wydatków, nasi technicy, pod nacelnym kierownictwem departamentu IV, prowadzili roboty rekonstrukcyjne i konserwacyjne. Nie było małej rzeczą drogi budowane zwykle bardzo oszczędnie, nie przernaczone do tak intensywnego ruchu, utrzymać w stanie możliwym do użycia, a jednak dokazaliśmy tego.

Podjęliśmy się tego ciężkiego zadania, nie chcąc, aby administracja autonomiczna, która te drogi skudowała i utrzymywała, przeszła w ręce organów rządowych i przegac utrymać dla przyszłości ten długi majątek krajowy, który przedstawiał drogi autonomizacji. Pod względem ekonomicznym szaleńczośmy i przeprowadzili kilka lat reszty, nader korzystnych dla kraju, które obecnie i dla Państwa Polskiego będą mieć dalsze znaczenie.

Zakupiliśmy od firmy pruskiej terena węglowe obszaru 700 km. kw., z którego połowa jest bogatą w węgiel i to jak twierdzą rzeczoznawcy, bardzo dobrej jakości. Zaczęliśmy eksplorację węgla budując jeden szlab w Spytkowicach. Trzeba mieć nadzieję, że Państwo będzie dalej intensywnie pracę prowadzić i uzyskać z terenów tych wielkie korzyści. Wykupiliśmy od delao austriackiego Zakładu eskortowego akcje Banku przemysłowego po cenie emisyjnej. W ten sposób uwolniliśmy instytucję stworzoną przez Sejm galicyjski od obcych wpływów. Od tego czasu akcje te poszły w górę prawie o 100 procent, interes slym nie był.

Wybudowaliśmy rurociąg na ropę, łączący zagłębie boryslawskie ze zbiornikami krajowymi w Popielich. Jak długo nie było tego rurociągu, były zbiorniki obsługiwane przywatnymi, a więc od nich zależne.

Z inicjatywy i przy moralnem i mite-ryalnym poparcu Wydziału krajowego, powstała w Borach fabryka nawozów szotowych tak niezbędnych dla podniesienia produkcji rolniczej. Niestety fabryka dopiero obecnie zaczęła produkować szotowy nawóz, z powodu bowiem wojny i trudności stawianych za każdym krokiem, o czem można by tomy całe spisać, nie można było dostać niezbędnych maszyn.

Przytoczyłem tych kilka faktów na dowód, że Wydziałowi krajowemu nie brakowało inicjatywy i energii, gdy chodziło o wyemancypowanie naszego interesu narodowego z pod wpływów obcych, rzecz można by chyba zarzucić, że pod względem finansowym nader ryzykował i inwestując kapitał, którego nie posiadał, ale ten zarzut z zupełnym spokojem zniósł, bo mimo mej wrodzonej przeczności, nie mam najmniejszej obawy, aby nasze inwestycje nie opłaciły się, przeciwnie jestem pewny, że przyrzekały się zna komicie do podwyższenia majątku narodowego.

Od chwili, gdy upadek Austrii zdawał się być bliskim, przegałiśmy naszą władzę oddać w ręce Rządu polskiego, daliśmy temu temu trzykrotnie wyraz w pismach wystosowanych najpierw do Rady Regencyjnej po jej manifestie październikowym, później do Rządu. Uważaliśmy, że z chwilą powstania Państwa Polskiego nastąpi rola stonczona, że agendy dotychczasowego Wydziału krajowego powinny przejść w ręce jakiegoś organu rządowego. Wyobrażaliśmy sobie, że dopóki nie wejść w życie nowe ustawy, dopóki nie zostaną wprowadzone w życie nowe definitywna organizacja władz państwowych i

samorządnych, dawałoby obowiązujące ustawy i dawna organizacja pozostać muszą bez względu czy ta organizacja była dobra czy zła, bo lepsza jest zła organizacja jak żadna, taka bowiem dezorganizacja prowadzi do anarchii.

Inną rzeczą jest kwestya ludzi, stojących na czele pojedynczych organów władzy, ci mogą być każdej chwili zmienieni, o ile z jakiegoś powodu nie nadają się na swoje stanowiska, instytucje jednak powinny pozostać, dopóki inne nie powstaną. Stało się niestety inaczej!

Już zaraz z końcem października 1918, gdyśmy byli zamknięci we Lwowie przez kilka tygodni wskutek strasnej wojny domowej, która do reszty zniszczyła nasz nieszczęśliwy kraj zaczęły samowolnie komisyje dezorganizować władze autonomizacyjne powiatowe jak gmieme. Później wzięto się do Wydziału krajowego. Wyrivano agendy po kawałku za inicjatywą idącą z góry lub często z dołu od urzędników, z których jedni nie zadowoleni ze swoich szefów chcieli uzyskać swobodę i zwolnić się, choćby czasowo, od wszelkiej kontroli, inni tęsknili do Warszawy.

Ten sposób podziału spadku za życia spadkodawcy, gdy osoby spadkobierców nie są jeszcze znane, musi mieć najgorzej skutki dla sprawy publicznej. Walczyliśmy z nimi nie mogliśmy bo nie chcieliśmy ściągnąć na siebie zrzuty, że występujemy przeciw zarządzeniom władz polskich. Ja pozostałem na stanowisku, mimo wszelkich przeciwności, zwalczając nieraz już nietyko młodzież własną ale nawet godność osobistą, znajdowałem bowiem że obowiązkiem moim jest wytrwać na stanowisku, które objąłem w innych warunkach do chwili w której będę mógł oddać resztę mej władzy ludziom do tego upoważnionym i cieszę się, że ta chwila już nadeszła.

A teraz pragnę jeszcze wspomnieć o jednym zarzucie robionym mojej osobie. Mówiono, że jako Marszałek krajowy powinienem być brać wszyscy udział w życiu politycznem, że nadto byłem bierzym. Ngdy nie byłem zawodowym politykiem, nie zajmowałem mnie tak bardzo z nas zakorzenioną politykomania przelagając głównie na ciągłych konferencyach bez konkretnych rezultatów a prowadząca do coraz większego roznamiętania partyjnego.

W czasie wojny politycy nasi podzielnili się na dwie grupy, wyonnie od siebie różne i namiętałe zwałczające się. Jedna grupa oczekiwała zbawienia naszej Ojczyzny od zwycięstwa koalicji a ideałem jej była autonomia zjednoczonej Polski etnograficznej w granicach carskiej Rosyi.

Do tej grupy nie chciałem przystąpić, bo należało w jakimkolwiek bądź stosunku do Rosyi uważać zawsze za największą katastrofę narodową i religijną. Druga grupa z tak zwaną orientacją austriacką wierząc uprzemysłowienie państw centralnych dążyła do niepodległej Polski pod berłem cesarza austriackiego. Mimo, że takie rozwiązanie kwestyi polskiej uważałem pod pewnymi warunkami za korzystne nigdy nie wierzyłem, aby było możliwym.

Przedewszystkiem od początku wojny nie przypuszczałem, aby Austria mogła z niej wyjść zwycięsko, a nawet gdyby państwo niemieckie było zwyciężyło, co kilkakrotnie zdawało się być bliskiem, Austria nie mogła odnieść korzyści i być wzmocnioną, bo do tego Niemcy zwycięskie nie byłiby dopuścili.

To było jaszem dla każdego, kto umiał myśleć, kto miał sposobność czytać rozmaite jawne i tajne dysertacje niemieckie na temat zwycięskiego pokoju. Dlatego, nie uważałem za stosowne identyfikować się z tą grupą polityczną, a sposoby i środki, którymi starano się nieraz zwałczać lub przekonać swych przeciwników politycznych nie mogły mnie zachęcić. To były powody mej bierności lub raczej mojej neutralności politycznej. Jeżeli to było przewzięciem, to się do niego pokornie przyszanuję, ale skruczy w sobie wzbudzić nie mogę!

Alle wszystko to należy do przeszłości, dzisiejsza rzeczywistość przeskracza z łaski Błkiej wszelkie nadzieje i orientacje.

Obecnie może być tylko jedna orientacja, która nas wszystkich łączyć powinna polityków i niepolityków, orientacja pracy około budowy silnej i wielkiej Ojczyzny, bronionej przez naszą męzną armię, kierowanej przez najlepszych z narodu. Ode generacye czekały na tę chwilę wierząc, że kiedyś przyjdzie musi. Dziękujemy Bogu, żeśmy tej chwili dożyli, że możemy naszą skromną władzę oddać w ręce prawdziwie Polskiego Rządu.

Pozegnanie Prezesa Tadeusza Pilata w Wydziale krajowym.

Wraz z Wydziałem krajowym ustępuję w tych dniach od steru krajowego samorządu naszej dzielnicy profesor Tadeusz Pilat od roku 1873 kierownik Krajowego Biura statystycznego a od roku 1901 Członek Wydziału krajowego, szef rolniczego w nim departamentu i zastępa Marszałka krajowego po bliskim półwiekowej więc pracy w tej instytucji.

Przebywając we Lwowie obecnie i dawni najbliżsi współpracownicy zasłużonego tego rektora nauki i pracy publicznej zgrupowali się we czwartek w południe w Wydziale krajowym celem osobistego pożegnania się i wyrażenia swych uczuć i szlachetnym swemu szefowi.

Przybyli w tym celu: Prezes Okręgu Urzędu Ziemińskiego radca dr. Szewczyński, szef Sekcji technicznej Namiestnictwa dyrektor kraj. biura melioracyjnego iak. Wiernicki, szef biura odbudowy int. Korasiewicz, profesor Pasdro, radcy Wydziału krajowego: Złoczak, Bragiewicz, Skwarczynski, Starecki, Teodorowicz, Jasiński, Komornicki, Gintowt, dr. Węgrzynski i Bartosiński, dyrektor biura Patronatu Twarecki, wicedyrektor Frydman, kapitan W. P. Friedman i wielu innych.

Imieniem obecnych przemówił radca dr. Henryk Sawczyński w te słowa:

Przeszany Panie Prezesie!

Z woli kolegów, pracowników Departamentu III przypała mi zaszczytna a przecież przykre obowiązek pożegnania, Ciepły nasz szefie, w chwili, kiedy przychodzi Ci opuścić pole, na którym przez długie lata stążyłeś narodowi swą wielką talentem i zupełnym oddaniem się swemu obowiązkom. Wybrałeś sobie jako obowiązek pracę żmudną, niewdzięczną, mogłaby być bo nie przyznającą uznania szerokiego koła nie efektywną, acz pierwszorzędną wagę dla sprawy, nieważną znaczenia dla ty wszystkich, co chcą poznać kraj, jego stosunki i zasoby, jego siły społeczne i materialne. Mówię o pracy statystycznej.

Osterdziesięć siedm lat temu, młody profesor Uniwersytetu, wstąpiłeś przeszacany Panie, w szeregi pracowników Wydziału krajowego i oddałeś się pracy wyjątkowo szlachetnej jako referent statystyczny, później kierownik biura statystycznego, redaktor „Wiedomości statystycznych o stosunkach krajowych“.

Kracą swą stworzyłeś podwielinę statystyki tego kraju, umiałeś do niej zachęcić i wciągnąć koleżno cały szereg ludzi, umiałeś ich wyszkolić i do roboty zachęcić.

Ne mogą rzeczą ocenianie, nie dzisiejsza chwila po temu, tę Twą, przeszacany Panie Szeffe, pracę: to, mamieam jednak wolno mi powiedzieć, że jeśli reformy, które podjęmowano w tym kraju, operowały się na znajomości rzeczywistych stosunków, jeśli nie byłybrane w powietrze, jak to mówią i zawieszone w powietrze, to było to wynikiem Twej, Panie, zasługi i pracy żmudnej na polu statystyki.

Zdobywszy uznanie temi pracami, wybrany do Sejmu, umiałeś przeszacany Szeffe w tym celu ustawodawstwem podejmować zawsze inicjatywę w sprawach o charakterze ekonomicznym i społecznym, we wnioskach przygotowujących i popierających ewolucję społeczną w naszych stosunkach agrarnych.

Dość przypomnieć twe wnioski w sprawie reform agrarnych: czy minimum parcelacji czy niepodzielności gruntów, czy komasacji i parcelacji, czy kredytu włoscińskiego i włosci rolniczych, czy organizacji szkolnictwa rolniczego, czy spraw emigracyjnych i organizacji biur pośrednictwa pracy. Dość wskazać na Twój udział w ozywalskiej pracy czy Macierzy Polskiej, czy w Komitecie wydawnictwa dzieł ludowych, czy w Komitecie Towarzystwa gospodarskiego, czy w zarządzie Kółek rolniczych. A w tych wnioskach i pracach szukałeś, Panie, Szeffe, zawsze tego, co łączy i spaja, a więc daje możność uzyskania rzeczywistej siły, a nie tego, co rozdwaja, dzieli i rozbija, stwarzając co najwyżej pokory siły, gwarem walki i swaru.

Wybrany przed 19 laty bez mała członkiem Wydziału krajowego, a w nim powołany do zastępowania Marszałka, z szeregowca stałeś się w dziełem. Pracowitość wytrwała, gorliwość w pełnieniu obowiązku, szerokie objęcie całosci spraw, wchodzących w zakres działania najwyższej magistratury autonomizacyjnej w tej dzielnicy, obok pieczołowitości o każdy specjalny referat Tobie powierzony, to zamienne cechy Twego, przeszacany Panie, szefowania i urzędowania

Ohya by dodać skrupulatną obronę interesów kraju wobec Wiednia, czy to w sprawach traktatów handlowych, taryf kolejowych, czy konwencji cukrowych czy usiłując łagów wiedeńskich wobec wywozu bydła i trzody, czy przy tysiącznych innych okazjach, w których za Twoją inicjatywą występował Wydział krajowy z nieraz skuteczną kontrakcją.

Za Twym poparciem rosły poszczególne działy Twego referatu i Departamentu: doświadczenia na rozrost Biura melioracyjnego i jego środków, wzrost Patronatu Spółek oszczędności, Banku krajowego, Włóci Rentowych, szkolnictwa rolniczego z Akademią rolniczą, szkołami ogrodnictwa i zakładami rolniczymi, organizację mleczarstwa.

Aż przysłała wojna i zniżyła warunki, zstąpił, w tem co było, potrzeba odbudowy tego, co wojna zniszczyła: lata kłuski i rozbięcia, potrzeba obrony ludności na obczyźnie zaganała, sprawy zabezpieczenia wynagrodzenia świadców i szkół wojennych dla wojną zniszczonej ludności, udział w wytworzeniu nowych tym sprawom mającym służyć Instytucyj.

Zawsze nieustraszenie obowiązki odgany, mimo nadwątłego zdrowia umiałeś, przesyłać Panie Szeffie, wytrwać na stanowisku, spełniając obowiązki skrupulatnie, gorliwie i pilnie. My świadkowie tej pracy, tych wspaniałych się zpiętaszami się trudności, mieliśmy w tej Twojej działalności wzór, za który wdzięczność dla Ciebie, przesyłać Panie, zawsze zachowamy. Zachowamy ją także za Twoją tytulację dla nas, Twych podwładnych; w naszych troskach i w naszej doli brałeś zawsze serdeczny udział. Jako szef wymagający umiałeś jednak przesyłać Panie uwzględniać różnice, jakie między nami istnieją, umiałeś indywidualnie

zować i użyć każdego stosownie do jego danych i właściwości a postępowaniem szlachetnym zdobyć sobie nasze serca. Dziś tęgnąc Cię, przesyłać Panie, dziękujemy za wszystko dobre a sądzę, że wolno nam prosić, byś nam pozwolił nieciawianych nie srywać z chwilą Twego ustąpienia, byś nam pozwolił korzystać i w przyszłości z Twojej wiedzy i doświadczenia, zasięgiem Ciebie rady i wskazówek, którychby nam mało brakowało, gdybyś nam tego pozwolenia odmówił.

Nadzieja, że prośbę tę raczysz, przesyłać Panie, uwzględnić, że ten stosunek nasz z Tobą dziś się nie kończy, łagodnie bolesność tego pożegnania; łagodni ją jeszcze w wyższym stopniu fakt, że rostać nasze powódnie powstanie niepodległej Polski, wytworzenie własnego Rządu, Wydział krajowy, ogólnie naszej odrębności narodowej w obcym organizmie państwowym, forteca przeciw centralizmowi zabobornego rządu, arka, w której koncentrowały się nasze usiłowania w pracy dla podźwinięcia narodowego rozwoju w czasie niewoli, stał się dziś zbędnym. Choć nam, pracownikom Wydziału krajowego, którzy tę Instytucję całą duszą ukocharli, żal serce ścisła, gdy ona niknie, to przeciesz radość nam to samo serce rozpięta, gdy sobie przypominamy, że ona niknie, bo już jej, dzięki Najwyższemu, nie potrzeba, bośmy narodem wolnym i niepodległym. Monarchiści po śmierci króla nie oddawali się rozpacz, ale wołali: niech żyje król! My w chwili nikięcia Wydziału krajowego wołamy: Niech żyje Polska! bo tak nas Wydział krajowy wychował, do tego nas przygotowała praca Wydziału krajowego. A więc żegnaj nam, Ociegoday Panie, nie w smutku ale w radości!

Prezes Wydziału krajowego, profesor Piłat odpowiedział następującymi słowami:

„Zaskawi i Kochani Panowie!

Było mi potrzebą umysłu i serca a nie tylko konwencji towarzyskiej i urzędowej w chwili, gdy się kończy długoletni okres wspólnej naszej pracy publicznej, potęgnać się z Panami i powiedzieć, z jakim uczuciem odchodzę od Panów.

Tem przyjemniej mi było dowiedzieć się wczoraj, że i Panowie życzyliście sobie długoletniemu towarzyszkowi prac Waszych, a później Ich Kierownikowi w pewnym zakresie wypowiedzieć życiowe słowa pożegnania.

Stało się to obecnie przez usta Ociegoday Pana Prezesa Urzędu Ziemińskiego Okręgowego w sposób zarówno dla mnie poczęstny jak serdeczny, za co i Jemu i Kochanym Panom z głębi serca dziękuję i co za zawsze w wdzięcznej pamięci zachowam.

Mało komu było ścianem przez lat 48 pracować w tym samym urzędzie Wydziału krajowego i przeżyć wszystkie zmiany w osobach, w toku spraw i w położeniu gospodarczym i politycznym, jaki ten półwiekowy okres ze sobą przynosił.

Znajdowałem się przy tem w tem wyjątkowym położeniu, że przez większą część tego długiego okresu jako profesor Uniwersytetu nie należałem do składu urzędu, choć byłem w nim czynny jako założyciel i kierownik krajowego Biura statystycznego, moim gładem przeto wyrobić sobie sąd o ludziach i ich pracy bezstronny, nie zamącony względami hierarchicznymi lub innymi.

Otoż opuszczam to długoletnie urzędowanie z uczuciem pełnego uznania dla tego ciała urzędniczego.

Miałem pełną sposobność poznać i ocenić nieskazitelność moralną zastępu urzędników, z którymi miałem do czynienia, jego

wiedzę fachową ciągle zasilaną przez praktykę urzędową i dalsze studia postronnych urzędników i przeświadczenie, że pracuje się tu dla dobra i pomyślności kraju i społeczeństwa jako części całej Ojczyzny. Urzędnik naszego Wydziału krajowego miał w porównaniu z innymi urzędnikami administracyjnymi i skarbowymi w Galicji o wiele więcej sposobności do udziału w pracach organizacyjnych i ustawodawczych i ta sposobność niejednokrotnie podnosiła go wśród codziennej pracy urzędowej, skłaniała go do ogarniania horyzontu wyższego i dalszego i do studiów w tym celu potrzebnych. To też w nową organizację „dorożonej Bzeczypospolitej wchodzić Panowie z świadectwem chlubnej przeszłości i udziałem do agendy po za codzienną pracą letających, co też niejednokrotnie przez Rząd zostało uszanowaniem przez poprzednie powołania do służby.

Przynosić Panowie także ze służby w Wydziale poszanowanie dla idei samorządu, należyte ocenienie potrzeby i korzyści szerokiego udziału ludności w zarządzaniu wszystkich polach administracji wewnętrznej i należytego uwzględnienia, bez szkody dla jednolitości Państwa, różnic w stosunkach i urzędach miejscowych. Pamiętajmy że zawsze zostaną słowa Supińskiego „Młodzież wychowują szkoły, naród wychowują instytucje publiczne“.

Za myśl dzisiejszego zebrania i słowa przy tej sposobności wypowiedziane z głębi serca Kochanym Panom dziękuję. Przystając być przełożonym, proszę waszcie mię i nadal zaliżali do szerszych Waszych przyjaźni i nawzajem o taką przychylną prośbę“.

Po tych słowach, z widocznym wzruszeniem wypowiedzianych potęgnał się Prezes Piłat z osobną z każdym z uczestników tej rzewnej uroczystości, która za zawsze pozostanie w ich sercach i pamięci.

Z kresów wschodnich.

Komitet izraelicki.

W Kowli, na mocy zezwolenia władz, zorganizował się Komitet izraelicki, który zajął się zbieraniem funduszy na wyjazd do Palestyny.

Uroczystości palestyńskie.

W Zaskawiu odbył się cały szereg „uroczystości palestyńskich“, z powodu ogłoszenia niepodległości Palestyny. W synagodzie odprawiono nabożeństwo za Palestynę, za Polskę, za Naczelnika Państwa Piłsudskiego i za komendanta żydowskich legionów w Palestynie Zobotyńskiego. Wznoszono na ich cześć okrzyki, a muzyka grała hymny polski i żydowski. Następnie przemawiano o znaczeniu Palestyny, a jeden z mówców mówił po polsku. Zakomponowała się uroczystości czytaniem psalmów i śpiewem chóralnym. Po południu w szkole żydowskiej omawiano sprawę „funduszu wyzwolenia“ i zebrano na ten cel 30 000 Mk. Wieczorem w szkole poczętkowej na Nowym Mieście odbyła się zabawa z klamacyami, muzyką i odczytem „O sprawach ekonomicznych Palestyny“. Uroczystość cała przeszła bardzo spokojnie, nie było żadnych ekscesów. Damy żydowskie przybrane były przez dzień cały we flagi narodowe polskie i żydowskie.

Sekta stundystów.

W powiecie Zaskawkim szerzy się bardzo energicznie propaganda sekty stundystów. Duchowieństwo prawosławne ujawnia z tego powodu zaniepokojenie, lecz mało przeciwdziała.

Kara administracyjna.

Mieszkańcom Włodzimiersza, Moses Teper, za podburzanie wojska i agitację antypolską skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Powrót z armii bolszewickiej.

W rozmaitych okolicach okręgu wołyńskiego zauważać można powrót do wsi i miasteczek różnych ochotników i poborowców z czerwonej armii bolszewickiej. Są to albo uciekinierzy z tej armii, albo zwolnieni przez nasze wojska jeńcy. Sołtysi odsyłają ich do najbliższych posterunków fandermerji dla rejestracji.

Odpowiedzialność gmin.

W powiatach Okręgu wołyńskiego starostowie ogłosili co następuje: „Podaje się do powszechnej wiadomości, że za uszkodzenie linii kolejowej, telegraficznej i telefonicznej będzie pociągająca do odpowiedzialności według praw wojennych cała gmina, w obrębie której uszkodzenie miało miejsce“.

Likwidacja strat wojennych.

Sprawa likwidacji strat wojennych, poczynionych przez Wojska Polskie, jest już przeprowadzona w powiatach Kowelskim, Włodzimierskim, Zuckim, Ostrogskim, Krzemienieckim i Dubieńskim, gdzie już funkcjonują doświadczone komisje szacunkowe. Za to w powiatach Zaskawkim i Bówieńskim likwidacja strat wojennych dotychczas nie jest uruchomiona.

Barbarzyństwa Czechów.

Z okręgu namiestowskiego donoszą o barbarzyństwach zapadnie strażników czeskich na polską kolumnę sanitarską, zwalczającą epidemiczną chorobę we wsi Patwie. Stało się to 11 b. m. Jeden z napastników rzucił się z pałą na sanitariuszkę, który ją gonił za nią, wpadł nawet do mieszkania, gdzie stał się powodem ordynarnego zajścia z samymi kobietami. Ludności polskiej, leżącej przez polskiego lekarza, odgratują się Ciesi wymordowaniem.

Z Gdańska.

Przemówienia niemieckich demokratów i niemieckich narodowców na wczorajszym posiedzeniu ustawodawczego zgromadzenia narodowego w Gdańsku nastrojone było na nutę nacjonalistycznie niemiecką. Posłowie centralni zasnacali w swoich przemówieniach, że nie mogą się zgodzić na ograniczenie działalności zgromadzenia tylko do konstytucyj i zawarcia konwencji z Polską. Imieniem frakcji polskiej przemawiał na wczorajszym posiedzeniu meenas Langowski, który oświadczył, że: 1. obecna rada stanu powinna być rozwiązana, 2. na jej miejsce powinien być utworzony osobny komitet jako rada stanu wolnego m. Gdańska, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw zgromadzenia wedle klucza partyjnego, 3. utworzonej w ten sposób nowej radzie stanu przysługiwać powinny wszystkie prawa tymczasowej rady stanu.

Następne posiedzenie zgromadzenia gdańskiego jutro o godz. 2.

Na porządku dziennym między innymi pierwsza czytanie konstytucyj wolnego Gdańska.

W sprawie oświadczenia Benesa.

Lidove Noviny podają dodatkowo do wczorajszego podania Benesa na posiedzeniu zagranicznego wydziału obu Izb, następujące szczegóły:

Benesz oświadczył, że wniosek rozstrzygnięcia sprawy Cieszyńskiego w drodze arbitrażu wyszedł z Francji, która na rozjemcę

zaproponowała króla belgijskiego. Rząd francuski jednakowoż dał do poznanie, że arbitraż wówczas dopiero zostałby wzięty pod rozważenie, gdyby zgodziły się nań rządy polski i czeski. Obecnie zatem sposób rozstrzygnięcia kwestji Cieszyńskiej zależy od stanowiska, jakie zajmie parlament polski i czeski. Polska przez usta Ministra Patwa miała się oświadczyć przeciw plebiscytowi. Dotąd w tej kwestji w Paryżu nie zapadło żadne postanowienie. O ile miałyby przyjąć do plebiscytu, powstałoby między Czechosłowacją a Polską podobne napięcie stosunków, jak pomiędzy Włochami a Jugosławią.

Ze świata.

Spadek cen na targu światowym trwa w dalszym ciągu. Taniej materje i skór. World pisze, że w całej Ameryce nastąpił gwałtowny spadek cen. Cena ubrań męskich spadła z 60 dolarów na 28 i pół, damskich kostyumów z 80 na 50, obuwię damskie z 25 na 11 i pół. Jeden z największych składów konfekcyj w Bostonie zniżył cenę o połowę. Wielkie składy obuwi w St. Francisco wysprzedały cały zapas obuwi, obniżając ceny o 40 proc. W Filadelfii wszystkie sklepy zniżyły ceny towarów o 20—40 proc. w Omaha o 50 proc., w Cincinnati o 75 proc., a niektóre przedmioty nawet o 90 proc.

W Estonii wstają prądy antyrosyjskie i antybolszewickie. Znaczą się w prasie dążenie do zawarcia sojuszu z sąsiadami skierowanego przeciwko Rosji bolszewickiej.

Der Abend ogłasza postanowienie powzięte przez austr. biuro kolejarskie w sprawie bojkotu Węgier. Zawodowy zaś związek niemiecki funkcyjaryszu pocztowych w Salzburgu powziął rezolucję przeciw bojkotowi Węgier, który jest wyłącznie aktem zemsty między narodowego komunistycznego socjalno-demokratycznego żydostwa przeciw ogólnemu chrześcijańskiemu ludności Węgier.

Senator Rafal Levi, członek instytutu francuskiego, obliczył szkody wyrządzone przez Niemców w okolicach przez nich spustoszonych, na 200 miljardów franków.

Władze niemieckie zarządziły otwarcie komunikacji z Prusami wschodnimi drogą morską, przytem uruchomione zostały parowce mogące przewieźć ogólnie 180 000 osób. Parowce te zaczną kursować z końcem b. m. z Kilonii i Swinoujścia.

Ze Związku sędziów Małopolski. Sekcja Lwowska.

Sprawozdanie z nadzwyczajnego posiedzenia Wydziału dnia 16 czerwca 1920.

1. Uchwalono wybrać zwyczajne walne zgromadzenie członków sekcji na dzień 11

lipca b. r. godz. 9 min 30 przed południem w mniejszej sali rozpraw sądu okręgowego Lwowa we Lwowie (ul. Batorego 3 I p.). Urzędowy komunikat z podaniem porządku dziennego ogłosiliśmy w Gascie Lwowskiej z dnia 18 b. m.

2. Uchwalono zasadniczo, że po dokonanej regulacji plac niepowinien żaden sędzia mieć płatnych zajęć ubocznych i należy z tą chwilą powołać wszystkich takich sędziów do wyłączonego pełnienia czynności sędziowskich tembardziej, iż sądy (szczególniej w Małopolsce) cierpią na brak wystarczającej ilości personelu.

3. Uchwalono zwracać zamieszcowym członkom wydziału koszty jednorazowego w miesiącu przyjazdu na posiedzenia. Przynależność kosztów pobytu i częstych podróży okazało się niemożliwym z powodu wysokich taryf kolejowych i braku odpowiednich funduszy w kasie Związku.

4. Przeprowadzono dalszą dyskusję nad sprawą obrony polskiego stanu posiadania w sądownictwie wschodniej Małopolski.

Problem ten podzielono na dwie części: zapobieżenie niechęci sędziów Polaków do piastowania urzędu w sądach prowincjonalnych i przysposobienie sądownictwu kandydatów z wśród młodzieży polskiej, poświęcającej się zawodom prawniczym.

W pierwszej z tych kwestji postanowiono w myśl poprzednich uchwał wydziału rozwinąć dalszą energiczną akcję przez zainteresowanie tą sprawą kół mniejszych i organizacyi narodowych i w tym celu wysłać stosowne odezwy.

W kwestji drugiej powzięto następujące uchwały:

a) Zwrócić się do ogółu młodzieży polskiej z gorącą prośbą do poświęcenia się służbie sądowniczej, czego wymaga interes narodowy, a co po uregulowaniu uposażenia sędziów będzie i pod względem materialnym niemniej korzystnym od pracy w innych gałęziach hierarchji państwowej;

b) wystosować podobną odezwę do rektoratów uniwersyteckich i organizacyi narodowych po powiatach z prośbą o poparcie;

c) nie spuszczać z oka staraj o wydane polepszenie doli aplikantów sądowych i wszelkie możliwe dla nich dogodzenia, a mianowicie:

1. za pośrednictwem sfer poselskich i władz rządowych spowodować wydanie ustawy, przysługującej ulgi co do czasu trwania służby przygotowawczej dla tych aplikantów, którzy pełnią służbę w wojsku polkiem;

2. poczynić starania w Ministerstwie spraw wojskowych, aby takich kandydatów, (skoro tylko na to pozwoli sytuacja wojenna), zwalniano ze służby wojskowej, by dalej

3. wliczano tymże w gwałtowniejszej mierze do praktyki odbyłą służbę z armii polskiej, tudzież

4. by, ile możności nie powoływano do służby wojskowej, kandydatów sędziowskich narodowości polskiej;

5. jak długo sprawa ad 1. nie zostanie uregulowana w drodze ustawodawczej, by uczyniono aplikantom sądownym wszelkie możliwe ułatwienia w granicach ustaw obowiązujących

zujących, a między innymi, by udzielano aplikantom sądowym kilkutygodniowego urlopu celem przygotowania się do egzaminu sędziowskiego.

6. W sprawie mianowania sędziów egzaminatorami przy państwowych egzaminach sądowych uchwalono przesłać prof. Drowi Makarewiczowi, jako braterszemu przewodniczącemu komisji, opis narzędnego porządnego memoriału w tej sprawie z prośbą o poparcie naszych postulatów.

7. Wskutek pisma Ministerstwa sprawiedliwości obradowano nad projektem uchwalenia przepisów dotyczących używania w sądzie języka hebrajskiego i żydowskiego, a zawartych w dekr. nadw. z 23. paźdź. 1814. Zb. u. s. Nr. 1106 i z 19. lutego 1846. Zb. u. s. Nr. 938.

Po wyczerpującym omówieniu tego tematu uchwalono oświadczyć się przeciw uchyleniu powyższych przepisów, jako nie będącemu na czasie w dzisiejszych stosunkach Państwa Polskiego. Opracowanie odpowiedniego referatu poruczone kol. Drowi Hahnowi.

7. Przejść do wiadomości sprawozdanie wiceprezesa Sekcji z udziału w posiedzeniu Związku adwokatów polskich z dnia 8 b. m., na którym pp. Dr. Dziędzielewicz i Dr. S. Paneth przedstawili dotychczasowy wynik pracy nad statutem adwokatów polskiej. Związek nasz reprezentowali na posiedzeniu tem: s. Garfeln, wiceprezes Bossowski, sekretarz Bańkowski i s. Dr. Bloch. Projekt statutu będzie wydrukowany i rozesłany członkom obu związków, pozem zostanie zwołane posiedzenie dla przeprowadzenia dyskusji.

II. Komunikat.

Przypominamy, że walne zgromadzenie Koła sędziów we Lwowie odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 4 m. 30 popołudniu w sali rozpraw sądu okręg. karnego (ul. Batorskiego 3, I. p.).

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datkę przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki I, 10.

KRONIKA

Lwów 19 czerwca 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 20 czerwca.
Rzym. kat.: Sylweryusza p.
Gr. kat.: Teodora.
Słowiański: Bogza św.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52 zachód słońca o godzinie 15 minut 7.

Temperatura o godzinie 12 w południu + 17 stopni.

Poniedziałek: 21 czerwca.

Rzym. kat.: Aleksego.
Gr. kat.: Teodora.
Słowiański: Demystawa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52 zachód słońca o godzinie 8 15 po południu.

— Pożyczka odrodzenia. Koło księży prefektów archidiecezyi warszawskiej na ostatnim zebraniu przedwakacyjnym dnia 1 czerwca b. r. zadeklarowało udzielić swój w pożyczce Odrodzenia Polski na 550.000 marek niezależnie od podpisania pożyczek w szkołach.

— Epizod bohaterkiej śmierci majora Szt. Gen. Bogusława Szula-Sköldkrona. Dnia 27 maja b. r. zginął pod Cietwertynówką nad Bohem śmiercią bohaterką major Sztabu Gener. Szul Sköldkron, jako chwilowy dowódca grupy bojowej. Należał do najdzielniejszych oficerów naszej Armii.

Chrzest ognioy i praktykę bojową nabył s. p. Szul Sköldkron w Żelaznej II Brygadzie Legionów Polskich. Blisze szczegóły bohaterkiej śmierci tego oficera, otrzymane z ust naczelnego świadka, oficera 4-go pułku strzelców konnych, są następujące: s. p. major Szul Sköldkron, uderzył dwoma kompaniami i jednym szwadronem strzelców konnych na wieś Cietwertynówka. Tu napotkał na bardzo silny opór ze strony nieprzyjaciela, potem na również silny kontratak. Chcąc za wszelką cenę, zdobyć wzgórze koło Cietwertynówki, w północnym kierunku, ruszył major Szul powtórnie do ataku, i sam szedł na czele z karabinem w ręku w tyralierce. Tyraliera zniknęła we wsi; po jakimś czasie

wyczołgała się jednak z Cietwertynówki. Do żołnierzy podbiegł chłopek ze wsi wołając „wasz komandyr ranny pod stołójku leży! Wołajcie jęho, bo popadzie w plon bolszewików”. Nato ruszyło na ochotnika dwóch strzelców konnych, kapral Woźnicki i patrolowy Maciejewski, galopem do czołowego zajęcia przez bolszewików Cietwertynówki skąd wywieźli ciało rannego w głowę i w brzuch majora Szula, podczas gdy reszta szwadronu strzelców konnych kryła ich odwrót ogniem karabinów. Przewieziony do Tulczyńska ciężko ranny major Szul już w drodze zakończył młode swe życie, oddając je w ofiarę ukochanej Ojczyźnie.

Zwłoki s. p. majora Szula-Sköldkrona złożono chwilowo na cmentarzu w Tulczyńcu.

† Jerzy Piwocki. Dnia 10 b. m. zmarł w Krakowie mąż dużej zasługi, gorący patriota i człowiek nieskazitelnego charakteru, s. p. Jerzy Piwocki.

Jako szef sekcji w ministerstwie spraw wewa. w Wiadaniu, piastował ten wysoki urząd, mając na oku wyłączenie dobro swej Ojczyzny. Po przejściu na emeryturę, nie zaniedbał pracy dla spraw narodowych, rozszerzając jej zakres przez czynne popieranie szkolnictwa polskiego, jako członek Rady nauczycielskiej i wiceprezes T. S. L.

W ostatnich latach życia, jako wiceprezes T. S. L. poświęcił dla tej instytucji oświatowej niemałe zasługi.

Gdy w r. 1914 wybuchła wojna i Kraków tworzył Legiony, s. p. Piwocki został skarbnikiem Centr. Komitetu Narodowego i obok s. p. prof. Jentysa, najwyżej rozwijał akcję. Nadto współdziałał w akcji dobroczynnej K. B. K. Żdało się, że w tych kilku latach życia chciał jakby powetować długie lata spędzone w służbie administracyjnej, potroić swe siły, rozszerzyć godziny każdego swego pracowitego dnia.

Weseraj oddano Mu w Krakowie ostatnią posługę. Na miejscu wiecznego spoczynku odprowadził Go, oprócz rodziny, liczny zastęp inteligencji, przedstawiciele władz i urzędów państwowych, instytucji kulturalnych i stowarzyszeń.

— Na zarządzenie Ministerstwa Zdrowia Publicznego został kreowany we Lwowie od 1 kwietnia 1920 Państwowy Zakład Epidemiologiczny pod kierownictwem docenta Dra Napoleona Gąsiorowskiego.

Zakład ten mieści się na razie przy ul. Piekarskiej I. 52 w Zakładzie Hygieny Uniwersytetu Lwowskiego.

— Stypendya. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z fundacji im. Konstancji Zahorskiej na jeden rok szkolny 1919/20 uczniom Akademii Sztuk pięknych w Krakowie Zygmuntovi Królowi 490 Mk. i Juliuszowi Czechowiczowi 280 Mk., słuchaczce Wydziału chemii Szkoły Politechnicznej we Lwowie Urszuli Lachowskiej 420 Mk. oraz słuchaczkom Wydziału rolniczo-leśnego Szkoły Politechnicznej we Lwowie Bazylemu Starcowskiewiczowi i Franciszce Kalinowskiej po 420 Mk.

— Subskrypcya na rozpisane obecnie pożyczki krótkoterminową i długoterminową zostanie zamknięta z dniem 15 lipca b. r. Ministerstwo skarbu czyni przygotowania, by natychmiast po zamknięciu subskrypcji na pożyczkę dobrowolną, przeprowadzić rozkład trzeciej pożyczki przymusowej, której projekt znajduje się już w Sejmie.

— Z Komitetu „Dzieci na wieś”. Tegoroczna akcja Komitetu, mimo licznego napływu młodzieży i wprowadzonych opłat, będzie do pewnego stopnia ograniczona. Wszelkie bowiem starania i zabiegi Komitetu o bezpłatny przewóz dziećmi kolejami pozostały dotychczas bez skutku, jak również wywiązały się wielkie trudności aprowizacyjne. P. K. P. D. ofiaruje jedynie po 16 dkg. żywności na dziecko do lat 14, wyłączone od darów amerykańskich młodzież szkolną powyżej 14 roku życia. Komitet czyni zabiegi o umieszczenie jeszcze kilku kolonii w Wielkopolsce ponad przyszechną już gęstość na 500 dzieci, jak również stara się o przydział żywności w Ministerstwie aprowizacji.

Mimo utrudnionych warunków przygotowania w pełnym toku. Na kolonię leczniczą w Rasce wyjechało 100 dziewcząt około 27 czerwca na sezon 5-tygodniowy poczem na drugi sezon wyjechał chłopcy w tej samej liczbie. Oprócz tego znajdzie umieszczenie w szkole w Rasce 40 dzieci na jeden tylko sezon. Inne kolonie lecznicze będą w Holosku, Skle, Zakopanem i Siczawicy. Kolonii wypoczynkowych będzie około 30 na Podkarpaciu i 10 w Wielkopolsce. Wyjazd przewidziany około 10 lipca. W tym samym terminie otwarte będą półkolonie.

— Koncesya na aptekę. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacji dr. Stefanowi Staszewi koncesję na samodziśne prowadzenie apteki publicznej we Lwowie, nabytej od koncesyonaryusza Antoniego Groblewskiego.

Konfiskacie uległy: *Słowo Polskie* Nr. 280 z 19 czerwca 1920 za artykuł „Konfiskata” na stronie 3, *Hromadska Dumka* Nr. 142 z 19 czerwca 1920 za artykuł „Dwi miry” na stronie 1 (wstęp od słów „szeszyby malunok” do „baezyte”) i za artykuł „Susiński wrota!” na str. 3 i *Wpered* Nr. 141 (325) z 19 czerwca 1920 za artykuł „Ukrainski ruch na Ochłmszynie” wstęp od słów „Tak samo” do słów „u nas widnosyny”.

— Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych organizuje dla nauczycielstwa 6 tygodniowe kursa wakacyjne, które odbywać się będą w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej w czasie od 1 lipca do 15. sierpnia br. Kursy te będą dwójakiego rodzaju: 1) niższe dla nauczycieli, którzy nie ukończyli studiów wyższych, 2) wyższe dla absolwentów uczelni wyższych względnie dla nauczycieli posiadających dyplomy szkół wyższych.

— Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury we Lwowie zawiadoma, że dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem odbędzie się nadprogramowo wykład (z przebiegiem prof. uniwer. ks. Dra Władysława Żydy na temat „Rozwój stylu w twórczości artysty znanego Rafaela” (w 400 letnią rocznicę śmierci) w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego.

W niedzielę o godz. 10 tej rano zwiedzanie Galerii miejskiej zaś o godz. 2:30 po południu Kościoła OO. Dominikanów, Cząści katedry łac., Cerkwi św. Jura.

— Podniesienie stawki przekazów czekowych. Na zasadzie postanowienia art. 1 p. d. Statutu organizacyjnego Pocztowej Kaszy Oszczędności, Dyrekcya P. K. O. podnosi z dniem 1 lipca b. r. stawkę przekazów czekowych z 20.000 na 50.000 Mk.

— Nowe posady. *Kuryer Warszawski* donosi: W istniejących obecnie państwowych szkołach średnich a również i w szkołach, które mają być upaństwowione na terytorium b. Królestwa kongresowego wakować będzie od roku szkolnego 1920/21 steresz posad kierowników i nauczycieli. Na posady te Ministerstwo wyznań i oświaty ogłosiło konkurs.

— Ceny żyta. *Warszawski Przegląd Wieczorny* donosi: Do końca z. m. były notowane następujące ceny żyta w różnych miejscowościach: za korzec żyta płacono pod Tluszczem 1700 Mk., pod Mińskiem mazowieckim 1800 Mk., pod Walechowem 1700 Mk., w Grojecem 1300 Mk., pod Łowiczem 1000 Mk., w powiecie łęczyckim 1100 Mk., pod Drobinem w Blockiem 600 Mk., pod Słupką 400 Mk., pod Radomem 900 Mk., pod Piliżą 1000 Mk., pod Maschovem 900 Mk., pod Krakowem 2000 Mk., pod Działoszycami 950 Mk., pod Koszycami nad Wisłą 1400 Mk., w Sandomierskiem 1000 Mk., w powiecie białskim na Podlasiu 1200 Mk., w powiecie białostockim 1000 Mk., pod Suwałkami i w powiecie Makowskim 1200 Mk.

— W celu bezpośredniego połączenia Warszawy podczas sezonu wakacyjnego z miejscami kąpielowemi i uzdrowiskami w Małopolsce, zaprowadza się aż do odwołania codzienne pociągi pospieszne z wagonami I, II, III. klasy nr. 201 i 202 od dnia 15 czerwca z Warszawy, a od 16 czerwca z Nowego Zagórze, Krynicy, Zakopanego i Rabki.

Odjazd z Warszawy 18:20, przyjazd do Zakopanego 11 55, do Rabki 10 00 do Krynicy 12:20 do Iwonicy 12 06, do Romanowa 12:22, do Nowego Zagórze 12 31. Odjazd z Zakopanego 17 50, z Rabki 19:10, z Krynicy 15:50, z Nowego Zagórze 15 30, z Rymanowa 16 34, z Iwonicy 16:48 — Przyjazd do Warszawy 10:35.

Użycie tych pociągów pospiesznych jest dozwolone za opłatą biletu za przyjazd na odległość ponad 100 klm., dla podróży zaś do uzdrowisk, względnie miejsc kąpielowych Zakopanego—Rabki, Krynicy—Iwonicy i Rymanowa i dla powrotu z tych miejscowości, bez względu na odległość.

— Przepędzenie w szkołach. Mimo znacznego podwyższenia od nowego roku szkolnego opłaty za naukę w szkołach średnich nietylko w Warszawie, ale i na prowincyi nie ma już prawie zupełnie miejsc wolnych.

— Zbiegowie z Kijowa. Wczoraj do Warszawy przybył transport zbiegów Polaków, Bessyan i Ukraińców, którzy opuścili Kijów przy ewakuacji miasta przez Wojska polskie, obawiając się zemsty bolszewików za apryżanie Polseć.

— Pocztę pałowe. Za względu na wiadomości, jakie pojawiły się w prasie, jakoby Ministerstwo poczt i telegr. wydało polecenie wstrzymania wszelkiego ruchu prywatnego do wszystkich poczt polowych, centralny zarząd poczt polowych przysłał nam wyjaśnienie, że wstrzymywanie dotyczy tylko ruchu prywatnego pakietowego do wszystkich poczt polowych, a nie korespondencyi prywatnej.

— Nowa kopalnia węgla. W Chomętowie powstała nowa kopalnia węgla brunatnego. Po ukończeniu najpilniejszych robót przygotowawczych i połączeniu kopalni oraz kolejką wąskotorowej z kolejami państwowemi, można oczekiwać rozpoczęcia eksploatacyi przedewszystkiem istniejącego, choć już od dawna nieczynnego szybu „Władysław”.

— Czułość angielsko-niemieckie. Z kół uniwersyteckich w Wiedniu donoszą, że jeden z Uniwersytetów angielskich zwrócił się z zaputaniem do Uniwersytetu wiedeńskiego, czy pewna liczba profesorów zgodziłaby się przepędzić lato w Anglii w charakterze gości.

— Nowi marszałkowie Francyi. Głośno zaczęto mówić o tem, że w roczystym dniu 14 lipca zostaną zmianowani nowi marszałkowie. Pierwszy, któremu zostanie oddana łaska marszałkowska ma być generał de Castelnau, ten sam, którego wszyscy podczas głęsnego procesu o oddanie Maubeuge już nazywali „marszałkiem”.

— Władysław Trzeciński, lat 20, mieszka Lwów, ul. św. Zofii 44, wzięty do niewoli ukr. 2/I. 1919, szaru w Kołomyi, potem w Zytomierzu — tam wraz z Ukr. dostał się do niewoli bolszewickiej; zapewne teraz jest tam, lub może na jakiej kwarantannie lub stacyi rozdzielczej. Uprasza się o skierowanie odpowiedzi do Referatu prasowego Wałowa L. 16. II. p.

— Masowy wiec lokatorów w sprawie rumacy i podwyżek czynszów odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godzinie 10 rano na dziedzińcu ratuszowym.

— Ironia losu. Przecieżna miłość księża następcy tronu i uroczej dziewczyny. Ilek juk wierszy pisano na ten temat, ile dramatów i ile powieści! Lecz dramat filmowy, który od niedzieli ujrzemy w „Apolo” jest naprawdę rzeczą tak piękną, iż warto ją zobaczyć. „Ironia losu” z prężną artystką Zuzanną Grandis, to przeudaie opowieści romanu serdeczny dwojga młodych. A że on był księciem panującego domu a ona zwykłą panią, więc rozłączyli ich ludzie. Lecz o miłości swojej nie zapomnieli nigdy, a gdy los znów sprowadził ich razem, po raz drugi rozszły się ich drogi, bo Zuzannę i jej ból utyliły do sauciego srebrzyste fale strumyka, co był zawsze świadkiem ich miłości. Dramat ten zbudowany jest ze smakiem prawdziwie francuskim.

Dnia 1 czerwca b. r. odbył się w kościele OO. Franciszkanów we Lwowie ślub p. Makymiliana Mieczysława Frydeckiego, dr. praw, sądziego powiat. i porucznika rez. W. P. z p. Anną z hr. Kowiebrodzkich 1-o voto Bochdanową.

W sprawie drutu kolejowego do ogrodzeń, wyjaśnia się, celem uniknięcia nieporozumień, że D. O. G. będzie uwzględniał podania tylko tych stron, na których gruncie, względnie w bezpośredniej bliskości znajduje się drut kolejowy i to w stanie zarzewiałym i powikłanym.

Wyjaśnia się dalej, że wszelkie podania o reiki drutu, słupy betonowe, blachy f-liste i pręty żelazne porostają jako bezprzedmiotowe bez odpowiedzi — to samo dotyczy prośb o bepłatny przydział wspomnianych materiałów w formie rekompensaty.

— Gimnazjum i liceum (z prawem publiczności) dr. A. Karpówny. Egzaminy wstępne do klas I—VI odbędzie się w dniach 21—28 czerwca. Wpisy codziennie Ochrek 11a.

Przy kilku Ekspozyturach budowlanych we wschodniej części Małopolski są opróżnione miejsca referentów technicznych, pomocniczych referentów technicznych a wreszcie pomocników technicznych. Reflektanci zechcą z dowodami swoich studiów i praktyki zgłosić się w Departamencie I Sekcji Odbudowy Osiedli ul. Batorskiego 84 II. p. po informację co do warunków przyjęcia, ewentualnie miejsca przeszerzenia służbowego.

Dwa obozy.

Stoją naprzeciw siebie dwa obozy. Dość im się przyjrzeć, przysłuchać, aby wiedzieć, że walka będzie długa i zacięta. Z jednej strony kupujący, którzy, chcąc wywołać spadek cen, postanowili nie kupować; z drugiej zaś kupcy, paskarze, obrońcy drożyzny, którzy na standardze swym wypisali hasło: „Przetrzymamy!..”

Toczy się walka polityczna, tak ulubiona przez strategów obecnej wojny. Obie strony wojujące zakopaly się w swych transzejach i czekają.

Armia kupujących jest straszna, szumi i faluje morzem głów pod temi nowemi okopami św. Trójcy, na których stoja dumni kupcy. Ale jest ona źle zorganizowana, bez namacelnego dowództwa. Nie ma w niej karności i coraz zwiększa się liczba dezertów. Co gorzszego, zaczynają wśród niej działać agitatorzy bolszewicy, namawiając do brania się.

I oto z pierwszych szeregów wysuwa się grupka „towarzyszy“ i woła ku okopom przeciwnika: „Hej, tam! Nie strzelaj. My swoi. Wasze ceny są naszymi cenami. Jesteśmy gotowi kupić kostium za 6000—7000 marek, będziemy z chęcią płacić za buciaki taką samą cenę, jeśli zażądacie. Jesteśmy za pokojem demokratycznym bez aneksji i kontrybucji!“

To są wszystkie zdraycy i powinni być rozstrzelani.

Wręcz przeciwnie armia paskarzy jest gotowa drogo sprzedać swe życie. albowiem nie przywykła nie tańco sprzedawać. Doskonale zorganizowana, świetnie uzbrojona i wyekwipowana, owiana świętym zapalem, stanęła twardą nogą, aby odbić wszelkie fale *baissés* z niepokonaną energią. Nie chce ustąpić, chyba za bardzo wysoką cenę.

Liwnusz patrzy na tę sytuację powiedziałby, że sam Mars jest niepewny i waha się, na czyją stronę przechylić zwycięstwo. Tu bowiem widzimy głębokie szeregi, ale trochę chałsliwe i rozrzucone powtarzające suchwale: Czas za nas zrobi swoje albo: „Weźmiemy ich!“ Tam są zwarte jednostki bojowe stanęły za obroną linią, silniejszą od „Zygrydów“ i „Hindenburgów“ i uśmiech w swą dyscyplinę, organizację witają bliskie zwycięstwo, które im pozwoli raz jeszcze podyktować warunki pokonany.

Ale oto wśród rozległej armii kupujących wstają mówcy, którzy głoszą na wszystkie strony niezmiernego obow: „Ślusznosc i sprawiedliwosc jest po naszej stronie“. I wszyscy przysięgają sobie wytrwalosc. Jeśli pierwsza fala rozbije się na zębatych wykuszach drożyszy, druga, trzecia lub czwarta wszystkie zmiecie. Trzeba tylko wytrwać, przetrwać.

Wiemy, komu rauciliśmy rekawicę (200 marek para) i wiemy, że z paskarzami zaczynamy wojnę świętą. I jeśli prawda jest, że slusznosc i sprawiedliwosc stanowią silę niepodzielną — zwyciężymy! (jz)

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę, 19 czerwea, o godz. 7 wieczorem, „Borys Godunow“ akt III. opery Musorgskiego z gościnnym występem Adama Didura. Rozpoczyna „Pajace“ opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla z pp. Argasińska, Okoński, Mannem, Sieroszewskim i Wiklińskim.

W niedzielę, 20 czerwea, o godz. 3 30 po południu, po raz 10 ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

W niedzielę, 20 czerwea, o godz. 7 wieczorem, „Cyrułik sewilski“, opera Rossini'ego. Gościnni występi Adama Didura. Nadto w głównych rolach wystąpią pp. Bandrowska, Kasprowiczowa, Okoński, Łowczyński i Felański.

Baronowa Orozy.

75)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Chauvelin mógł być istotnie sadowoim z przedświętych kroków: więzielnowie nie będą próbowali ucieczki.

Nawet Collet d'Herbois musiał przyznać, że wszystko było dobrze obmyślano i zarządzane. W tym celu mogła stopniowo ustalać się przekonanie, że obywatel Chauvelin miał rację, wnioskując, że napisanie takiego listu przez tajemniczego dowódcę daleko skuteczniej unicestwi Ligę Czerwonego Biedrzenia i całą klikę angielskich szpiegów, hańbiąc i osmieszając ich — aż jeśli zdołaliby to uczynić niebłagą pracą gilotyny. Tylko obywatel się i powątpiewał, czy też Anglik ów list napisze.

— Ba! napisze oczywiście — wmawiał sobie, obmyślając całą sprawę — do stu poruńdli to najtańszy sposób wydobyć się z matni.

— Podwaśalbys taki list bez namysłu, co! obywatelu Collet? zapytał Chauvelin sarkastycznie, gdy omawiali ów wszechwładnie ajmający ich temat — nie wahałbys się,

W poniedziałek, 21 czerwea, o godz. 7 wieczorem, po raz drugi „Ohrześniak wojenny“, kratochwila w 3 aktach Hennequina i Vebera z pp. Trajsto, Jankowską, Kwiatkiewiczową, Nowackim, Frackowskim, Rydzewskim, Batschą i Czakiem.

Z teatru. Sezon dramatyczny zakończyła wczoraj dyrekcya naszego teatru... farsą Hennequina i Vebera „Ohrześniak wojenny“. Publicznosc bawiła się dobrze, dzięki bardzo dobrej grze pozostałych z rozbicia naszych aktorów. O grze aktorów i farsie, wyreżyserowanej doskonale przez Nowackiego i wystawionej starannie, niż dzieła poważne polskich autorów. kilka słów więcej w następnym numerze Gasety. (as.)

Telegramy P. A. T.

Podniesienie cen ropy.

Warszawa. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: W ubiegłym tygodniu odbywały się w państwowym urzędzie naftowym narady producentów i rafinerów naftowych nad sprawą podniesienia cen ropy.

Projektowane jest podniesienie cen ropy przerobionej w rafineriach dla wewnętrznego użytku do 300 Mk. za 100 kg. i ceny ropy przerobionej na eksport do 1.000 Mk. za 100 kg.

Przebiegna cena ropy eksportu do wewnętrznego użytku jest 3 : 2 i mogłaby być ustanowiona na 700 Mk. Istnieją jeszcze różnice zdań pomiędzy producentami a rafinerami co do cen istniejących zapasów ropy. Mają być również jeszcze przewidziane klauzule co do obowiązku stwierdzenia ilości, zapasów.

W szeregowości formy mające ponad 30 cystern produkcyj miesięcznej będą brać udział w cenie ropy eksportowanej tylko pod warunkiem, jeżeli wykażą się wiece niem choćby jednego szybku; firmy mające ponad 60 cystern, produkując dwóch szybów i t. d.

Falszywe wieści.

Toruń. Województwo pomorskie komunikuje: Wiadomości, pedane przez pisma niemieckie w Olsztynie o aresztowaniu w Grudniadzu 5 maja b. r. 17 niezawisłych socjalistów i o rozstrzeleniu ich w Toruniu 27 maja b. r., są niezgodne z prawdą.

Układy z Krassinem.

Paryż. (Radio) Mimo dementi, iż Belgia niema zamiaru brania udziału w konferencyach z Krassinem, oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że Japonia i Belgia wysłały życzenie wzięcia udziału w tych konferencyach.

Paryż. (Radio) Wczoraj po południu został Krassin po raz pierwszy przyjęty przez Najwyższą Radę ekonomiczną. Przybył on w towarzysztwie Kliszki i 2 innych delegatów rosyjskich Nogina i Rozowskiego. Spotkanie trwało bardzo krótko i było poświęcone omówieniu kwestyj formalnych. Niektóre dzienniki twierdzą, że odpowiedź moskiewska na pytania Lloyd'a George'a jest już w drodze. Radz sówistow ma zamiar nietylko odpowiedzieć na pytania jemu postawione, ale nadto i ze swej strony postawić szereg pytań. Krassin wypracowuje

obecnie nowy obszerny memoriał, zawierający także propozycje moskiewskie.

Figaro donosi, że Krassin odbył dłuższą konferencję z ks. perskim Firusem i dodaje, że mimo skąpych oficjalnych komunikatów o pierwszym posiedzeniu Najw. Rady gospodarczej, w której Krassin brał udział, jest kwestya pewna, że i kwestya polska była na porządku dziennym.

Ciekawy list Ludendorffa.

Paryż. (Radio) Eclair ogłasza list Ludendorffa, jaki znajduje się w posiadaniu ukraińskiego sztabu generalnego w Kijowie, a który to list został mu zakomunikowany przez Archańskiego. List ten skierowany był do gen. Hoffmanna, szefa sztabu generalnego bawarskiego ks. Leopolda i poleca przymierze z Rosją sowiecką, ponieważ w ten sposób będzie można zcentralizować skutki kłęski i poznać czerwoną armię aż do Renu. Ludendorff domaga się całego szeregu zarządzeń między innymi, aby sztab generalny każdej armii utworzył biuro propagandy, by porozumiewały się z rosyjskimi komisarzami, aby ułatwiano jeńcom wstępowanie do czerwonej armii i aby w razie ewakuacji terytorium rosyjskiego, zorganizowano jeńców rosyjskich, którzy przylączyli się do sówistow w Moskwie. Kredyty mają być wzięte z tajnych fundusów rotacyjnych armij. Archański ręczy za prawdziwość wspomnianego listu.

Liga narodów.

Paryż. (Radio) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin przyszło znowu do rozpraw w sprawie Ligi narodów.

Balfour wyraził życzenie, aby Stany Zjednoczone choćby tylko półoficjalnie były reprezentowane w Lidze, Liga nie ma wcale zamiaru wyprowadzać świata z równowagi, w jakim się obecnie znajduje. Jest to zadaniem Najwyższej Rady. Liga narodów będzie zaś bardzo wielką jej pomocą jeżeli nie będzie się kładło na nią ciężarów, do których nie dorosła.

Aquith wyraził natomiast życzenia, aby Najwyższa Rada została jak najrychlej rozwiązana, a Liga narodów stała się natomiast rzeczywistością. Mowca wyraził nadzieję, że państwa zwycięskie będą przykładem przy rozbrojeniu i zaytuje, dlaczego rada Ligi narodów nie wystąpiła przeciwko polskiej akcji na Wschodzie, a nadto czy Liga rozporządza mandatami dla Palestyny i Mezopotamii.

Lord Cecil oświadczył, że nawet podwójna Najwyższa Rada nie podolałaby zadaniu, jakie na nią nałożono. Również i on jest zdania, że Liga narodów powinna wglądać w sprawę polską, która na pewne pociąganie za sobą poważne skutki dla Europy.

Balfour zauważył, że Cecil jest najbardziej ustępliwym członkiem, jeżeli chodzi o Ligę narodów, jednakże Liga nie potrafiła zmusić bolszewików do pozostawania jej zarządzeń. Co się tyczy mandatów Ligi narodów, konferencya pokojowa powinna określić warunki pokoju, Liga zaś narodów powinna czuwać nad ich wykonaniem. Kwestya miejscowości, w której ma się zbierać Liga narodów, zostanie rozwiązana na generalnem zebraniu.

Sędzią Ligi będzie Genewa a tylko ważne względy mogłoby zmienić to postanowienie. Rozwiązanie Najwyższej Rady jest niemożliwe, gdyż Liga narodów nie powinna brać na siebie prac i obowiązków Najwyższej Rady. Praca Najwyższej R. dy jest warunkiem możliwości pracy Ligi narodów.

Ze sportu.

Udział Polski w Olimpiadzie tegorocznej w Antwerpii dotychczas niezadeedydowany; ostatnie wieści z Warszawy, jakkolwiek dotąd oficjalnie nie potwierdzone, głoszą, iż Radz odmówił Polskiemu komitetowi igrzysk olimpijskich potrzebnych na wyjazd fundusów.

Jakkolwiek osiągnęte dotychczas przez naszych sportsmenów wyniki nie wróżyły żadnych szans powodzenia reprezentantom, mającym wystąpić pod znakiem białego Orła w Antwerpii, — to jednak żalować wypadnie wyłożonych już na ten cel kosztów i zabiegów oraz starań ze strony naszych kół sportowych, owianych najlepszemi chęciami.

Niewątpliwie ciężkie położenie finansowe Państwa nie pozwala mu w drugim roku istnienia na tak luksusowy wydatek, czy jednak, jak zwykle u nas, nie zapóźnie się zorientowano?

Może najbliższe dni przyniosą konkretniejsze dane w tym kierunku.

„Wisła“—„Csarni“. Spotkanie tych drużyn odbędzie się jutro, w niedzielę w parku T. Z. R. „Wisła“ ma ponieść zjeżdż w składzie silniejszym, ażeby stanęła przed tygodniem do zawodów z „Pogonią“; ze względu na słaby skład napadu „Csarnych“ ma krakowska drużyna zwycięstwo zapewnione.

„Lechia“—„Pogoni“ II. Matcz o mistrzostwo drużyna klasy „B“ odbędzie się jutro, na boisku „Pogoni“. — Początek zawodów o godz. 5.

Wycieczkę w Osornohorę urządzi Tow. turystyczno krajoznawcze w dniach 27—29 czerwea. Zapisy i bliższe szczegóły w sklepie p. Bujaka Kobernika 4 w księdzcie wycieczkowej Towarzystwa.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI!

NADESLANE.

Ze tej rubryki Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

OBUWIE

marki „Congo“ pierwszorzędnej jakości, jakoteż sandały i płócienne buciaki poleca po cenach niskich i stałych Firma I. Schleier Lwów, Legionów 35.

Zakład dentystyczno-techniczny FRANCISZEK GLASGAL Lwów, Sykatuska 2.

XX APOLLO XX

Dzisiaj po raz ostatni! baje znany film 5 aktowy NORDISK

Arystokracja paskarska

Od niedzieli! precudny dramat w 5 aktach Pahtë

IRONIA LOSU

z najslawniejszą artystką francuską Zuzanną Grandais.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

gdyby tu chodziło o życie i dano ci do wyboru napisanie tego listu lub... gilotynę?

— Do katal ma się rozumieć — zawyrokował Collet z przekonaniem.

— Zwłaszcza — ciągnął dalej Chauvelin — gdyby ci nadto obiecano milion franków, he?

— Przesłęty Anglik! — zaklął Collet wściekle — więc naprawdę chcecie mu dać te pieniądze?

— Przygotujemy to sumę w każdym razie, aby się wydawało, że istotnie ją zabral.

Collet spojrział na swego kolegę z nietajonym podziwem; Chauvelin nie zaniechał niczego, obmyślił najdrobniejszy szczegół tej przebiegłej intrygi, mającej na celu zagładę wrógów Francuzi.

— Na wszystkie moce piekielne, obywatelu — warknął Collet — strasz tego listu, gdy się dostanie w twoje ręce!

— Oddam go w niezawodne twoje ręce obywatelu Collet — odparł Chauvelin — zabierasz go natychmiast do Paryża!

— Dóś wieczer — potwierdził Collet, uderzając pięścią o stół — każę sobie podać osiodlanego konia przy bramie a eskorta z kilku konnych musi być w pgotowiu.

Będzie to piekielna jazda, co koni wyśkoczy, bez wytrhnienia i przestanku dopóki

listów nie wręcymy obywatelowi Robespierre'owi.

— Doskonale, obywatelu — przytakiwał Chauvelin — proszę, wydaj odpowiednie rozkazy, aby konie osiodlano, a ludzie wyekwipowali się do forsownej jazdy; niech czekają u bramy Gayole o siódmej wieczorem.

— Chciałbym, aby do tej pory list był napisany i w naszym ręku.

— Bez obawy! Anglik musi to załatwić do wieczora.

Przypływ jest o pół do siódmej a jemu pilno będzie odwieźć konę na swój jaszt, nawet gdyby...

Zastanowił się przekuwając myśli, które jak ostre błyskawice błysnęły w ciemnościach jego duszy; wyrwał głębokiej nienawisści, okrutnego zadowolenia zatarł na chwilę udaną starannie obojętność na jego twarzy.

— Co chcesz powiedzieć, obywatelu? — zatrezczył się Collet — gdyby nawet — eo?

— O! nie, nie! gubiłem się tylko w domysłach, co też Anglik uczyni po napisaniu listu... dodał Chauvelin po namyśle.

— A cóżby do stu kaduków wróci do tego zatraconego kraju, kontent, że uchodzi zdrów i cały... no cóż? — badał Collet z wagle budzącym się niepokojem — czy lekkas się, by się w ostatniej chwili nie wycofał z tego interesu?

Sędzieli obaj w dużej izbie, do której przytykał ów pokoik zajęty obecnie przez Marguerite. Rozmawiali w przeciwnym końcu, tuż pod oknem, a choć Chauvelin przeważnie tłumik głós, Collet często wykrzykiwał; więc ex-ambasador zastanawiał się, ile z tej rozmowy doszło do uszu Marguerity.

Na zapytanie Colleta zaglądnął szybko i badawczo do pokoiku, gdzie siedziała cicha, nieruchoma jakby uśniona.

— Czy przypuszczasz, że Anglik odmówi napisania listu — pytał Collet z gniewną natarczywością.

— Nie — odparł Chauvelin spokojnie.

— A jak się rozmyśli? nalegał ów.

— To kobietę wysłamy do Paryża dzisiaj wieczorem, jako zaś skazemy na śmierć przez powieszenie w podwórzu więzienem bez dalszej formalności lub sądu — oświadczył Chauvelin stanowczo — w każdym razie jak widzisz obywatelu — dodał szczerem — sprawa Czerwonego Biedrzenia jest przesądzona... ale jestem pewny, że on list napisze.

— Ha! ha! do kreśset! i ja tak myślę — zawtórował Collet z grubym śmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Różne ogłoszenia.

L. 8996/20. (5901 2-3)
Obwieszczenie.

Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej z trafiką składową gł. składowni tytoniu w Brzostku, do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 sierpnia 1919 za kwotę 76 258 Mk 3 f.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisany dрукu urzędowym, w kopertach urzędowych i zabezpieczonych najpóźniej do godz. 12 w południe 15 lipca 1920 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli w tej wojnie, przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadium wynosi 700 Mk należy złożyć w Urzędzie podatkowym w Brzostku przed wnieśieniem oferty i to tylko w pożyteczne państwowej względnie w kwitach tymczasowych na tę pożyczkę. Inwalidzi i osoby z nimi na równi postawione nie są obowiązani do składania wadium.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Pilźnie.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 10 czerwca 1920.

Obwieszczenie

Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. 1. osoby interesowane, rozszkane sobie pretensje do kaucyj urzędowej s. p. dr. Kazimierza Więckowskiego notaryusza w Kalwarii z czasów jego urzędowania. W Czarnym Dunajcu od 2 stycznia 1918 do 31 grudnia 1917 w Kalwarii od 1 stycznia 1918 do 26 lutego 1919, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” licząc tem pewniej do Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ileż po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje, kaucya powiększa od węża kaucyjnego zwolniona i prawomocnemu właścicielowi wydana zostanie.

Izba notaryalna.

Kraków, dnia 6 czerwca 1920. (5898 2-3)

Prez. 11.398/20. Pan Franciszek Gutwiński mianowany notaryuszem w Żmigrodzie złożył przepisana przysięgę i obejmuje urząd notaryusza w Żmigrodzie w dniu 1 lipca 1920 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków, 28 maja 1920. (5913 2-3)

C. IV. 191/20/3. Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Iwana Stogrycia z Porosyn, wniesiony został do sądu powiatowego w Szezerce przez Iwana Czornaja z Porosyn o zapłatę 8000 kor. z p.n. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 2 lipca 1920 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej s. p. Iwana Stogrycia ustanawia się p. adw. dr. Wiktora Ramerta w Szezerce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienioną masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Szezerce, dnia 4 czerwca 1920. (5958)

C. 95/20/1. Przeciw Janowi Kowalikowi i Maciejowi Kowalikowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Liskach przez Józefa Budzińskiego pozw o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 8 lipca 1920 godz. 10:30 przedpł. w tym sądzie biuro Nr. 5. Celem strzeżenia praw Jana i Macieja Kowalików ustanawia się p. Wacława Antonowicza w Liskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Liski, dnia 1 czerwca 1920. (6011)

Cg I. a 224/20 (1). Przeciw Piotrowi Kapusta synowi w Ałojzego z Podhajecy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Piotra Sużczyńskiego w Podhajcach pozw o zwrot 40 dolarów lub zapłatę 8000 kor. Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie I. audyencję na dzień 12 maja 1920 godzina 9 przed połud. biuro Nr. 8 Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Kapusty syna Ałojzego ustanawia się p. dr. Kałyna adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, d. 10 kwietnia 1920. (6009)

L. 51038/IV. b. (6048)
Obwieszczenie.

Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie mundurów dla niższych funkcjonariuszy pocztowych z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu wykonania mundurów przysługuje Ministerstwu poczt i telegrafów.

Powierzone ma być wykonanie a) mundurów dla lwowskich funkcjonariuszy (około 400 osób) b) dla listonoszy i służby wiejskiej podległych Lwowskiej Dyrekcji P. i tel. Mundur składa się z kurki i spodni Oferty na wykonanie mundurów tylko jednej z grup podanych wyżej pod a) lub b) są dopuszczalne, jak z drugiej strony Dyrekcja poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo powierzenia wykonania tylko jednej z tych grup choćby oferowano na obie albo stosownie do okoliczności nie powierzenia wykonania mundurów wogóle, choćby oferta była najkorzystniejsza dla Skarbu p. Termin wykonania całego zapotrzebowania mundurów ustanawia się na 2 miesiące a dla mniejszych ilości na jeden miesiąc od dnia zawiadomienia o powierzeniu dostawy i wzwania do podjęcia materiałów krawieckich.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych sztuk podawać należy loso urząd gospodarczy Dyrekcji poczt i telegrafów, pl. Smolki 3 w walucie markowej cyfrowo i słownie, netto kasa bez skonta.

Wadium nie potrzeba składać, kaucya złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty należy ostatecznie wnieść najpóźniej do końca czerwca b. r. godz. 13 w Wydziale 4 b. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie (pl. Smolki 3, II. p.) Komisyjne otwarcie ofert, przy którym oferty mogą być obecni, odbędzie się 1 lipca b. r. o godz. 12 w tym samym lokalu, o wzwaniu zaś o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzji Ministra wzgl. do 14 dni licząc od dnia otwarcia ofert. Uzupelniającą część niniejszego obwieszczenia stanowią rysunki ogólnych i szczegółowych warunków dostawy który należy firmowo podpisać i do oferty dołączyć.

Na żądanie dostarczy Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów potrzebnych egzemplarzy tego rysunku, podobnie jak formularza na wniesienie się mającą ofertę bezpłatnie.

Małopolska Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1920.

C. VI. 218/20 (1). Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryi Zobniów zam. Marczak wniesiony został do tut. Sądu przez Annę Sawczyn i tow. pozw o zniesienie współwłasności realności w Jakubowie położonej. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencję w tut. sądzie biuro Nr. 20 na dzień 22 czerwca 1920 godz. 8:30 przed południem. Celem strzeżenia praw Maryi Marczak ustanawia się kuratorem Iwana Gregorskiego naczelnika gminy w Jakubowie, który tak długo zastępować ją będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się w sądzie nie zgłosi lub nie zamianuje pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 20 maja 1920. (5997)

L. 5846/20 (5895 1-3)
Obwieszczenie.

Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej z trafiką składową — składowni tytoniu w Żytomiu do

której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 za kwotę 114.680 kor. 35 h.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisany dрукu urzędowym, w kopertach zabezpieczonych najpóźniej do godz. 12 w południe 3 lipca 1920 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Inwalidom z ostatniej wojny jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy polegli lub zmarli na tej wojnie przysługuje pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadium wynoszące 900 Mk należy złożyć przed wnieśieniem oferty w Urzędzie podatkowym w Jarosławiu tylko w papierach wartościowych Polskiej Pożyczki Państwowej.

Inwalidzi z ostatniej wojny jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy polegli lub zmarli na tej wojnie uwalnia się od składania wadium. Blizszych informacji zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedaży albow w Nadzorze kontroli skarbowej w Leksjuku.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 5 czerwca 1920.

Amortyzacja

T. 250/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratora skarbu we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa R.skiej Szosadnej w Przemyslu Nr. 6774 na 321 kor. 37 hal. na rzecz gr. kat. cerkwi filialnej w Smolwicy ad Terko opiewającej.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, d. 15 października 1919. (3918)

T. 35/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Wojtowicza w Przemyslu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Kupon za II. półrocze 1919 na 225 kor. od 4 1/2 pre. listu hipotecznego Galicyjskiego Atrycyjnego Banku hipotecznego we Lwowie S. D. Nr. 2077 na 500 złr. t. j. 10.000 kor. opiewającego, płatny 1 listopada 1919.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 23 marca 1920. (3923)

T. V. 83/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek protokolowanej firmy Jabob Liechtblau fabryka mydła i świec w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1. poświadczenie kolejowe na zaliczkę z daty Tarnów dnia 14 stycznia 1919 r. Nr. 9652 na kwotę 788 kor. opiewające, na podstawie którego to poświadczenia przesyłka została adresowana do Podgórska-Pleszowa; 2. poświadczenie kolejowe na zaliczkę z daty Tarnów dnia 11 listopada 1918 r. Nr. 8929 opiewające na kwotę 23 kor. na podstawie którego przesyłka została adresowana do Cieszyńska

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1919. (4031)

T. IV. 156/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Brzdzinie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 5211 na kwotę 12 000 kor. opiewająca, a na nazwisko Spółki oszczędności i pożyczek w Brzdzinie wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1920. (4032)

T. 75/20 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek M. rki Schulzowej w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji rezerwy przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 50.153 na kwotę 3218 kor. 68 hal. opiewającej na imię M. rki Schulz wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 13 marca 1920. (4084 1-3)

T. VI. 44/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zofii Goosowej w Brzezowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okazieła opiewający kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 4 lutego 1910 L. 4150 na polię tego Towarzystwa L. 124259 na 6000 kor.

Sąd okręgowy ewilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 marca 1920 (4147)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

F. V. 6/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Fryga urodzony 13 stycznia 1884 rolnik ze Starego Zbarsza powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo stwierdzenia gminnej w Zbarszu z dnia 3 stycznia 1920. Ponadto zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Piotra Górnika stwierdzonem zostało, iż w bitwie pod Kimpolungiem Jan Fryga został ranny i pozostął na polu bitwy po cofnięciu się armii austriackiej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistniały ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przebiegać ma się na prośbę jego żony Franciszki Frygi postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feilerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jana Fryga, na wypadek gdyby był, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 27 marca 1920. (5088 2-3)

T. 54/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Fartuch

syna Jana i Maryi, urodzony w Sarnach 19 września 1879, żołnierz 89 p. p., w czerwcu 1916 pod Ołyką w bitwie został ciężko ranny i odtąd ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1893 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na wniosek żony Maryi Fartuch postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Marją z Paciecinków Fartuch dnia 18 lipca 1905 w Sarnach za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Marguliesowi, adwokatowi w Przemyślu, którego zarazem ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Michała Fartucha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 12 kwietnia 1920. (5374 2-3)

T. 88/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Tatarski urodzony dnia 26 listopada 1876 w Dobrowlanach, rel. gr. kat., syn Nikoły i Anny, powołany z początkiem sierpnia 1914 do służby wojskowej przy 33 p. obrony kraj., popadł przy wzięciu Przemyśla przez Rosyan w niewolę; potem wedle zeznań świadka Oleksy Karmana przydzielony na roboty do miasta Walk, Liflandzkiej gubernii zmarł tamte w początkach 1917 roku w szpitalu, a Karman widział go leżącego w trumnie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2, przeto zarządza się na prośbę Parani Tatarskiej żony Filipa postępowanie, celem uznania Filipa Tatarskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Filipa Tatarskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj 7 maja 1920. (5088)

T. 9/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kierysto Smyk syn Stefana i Natalii, urodzony w Kulikowie powiat Radziechów, powołany z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej i dotąd nie wrócił, a zaprzysiężeni świadkowie Stefan Smyk i Atanazy Smyk zeznali, że dnia już nie żyjąca Taska Cudiak opowiadała im, że Kierysto Smyk został w bitwie pod Janowem w jesieni 1914 rannony i przewieziony do szpitala do Lwowa, że widziała Smyka we Lwowie w szpitalu, a gdy go w kilka dni później odwiedziła, już go w szpitalu nie było.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieje ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Julii Smyk postępowanie, celem uznania Kierysty Smyka za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z Julią Smyk zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mittelmannowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Kierysto Smyk mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 12 marca 1920. (4543)

T. 114/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Ungarian syn Janka, urodzony 9 marca 1890 w Serafinowcach powiat Horodenka, a ożeniony 17 lutego 1914 z Parąską z Atamanuków, odszedł do pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914 z 30 batalionem strzelców na wojnę, pisał konie jedną kartkę do Stanisławowa w sierpniu 1914, potem po nim wszelki ślad zaginął, dotychczas do gminy nie powrócił, a wszelkie wywiady żony i szereg wojskowych pozostały bez skutku. Wedle zaprzysiężonych zeznań żony zaginionego Parąski z Atamanuków Ungariana dochodziły ją tylko słuchy, że miał jej miał paść na wojnie pod Przemyślem.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w

myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozporządzenia ministra sprawiedliwości z d. 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, przeto wdraża się na prośbę Parąski z Atamanuków Ungariana, żony Michała z Serafinowcach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Allerhandowi, adwokatowi w Kołomyi.

Michała Ungariana syna Janka wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, 7 maja 1920. (5154)

T. 288/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Fuhrmann, stolarz w Gródku Jagiel, urodzony dnia 22 sierpnia 1885, mąż Magdaleny z Harasymów, dostał się wedle zapodań żony jako żołnierz 19 p. strzelców do niewoli rosyjskiej, a od 25 grudnia 1916 nie daje znać o sobie, zaś wedle zawiadomienia pisemnego jenes Pawła Gorbisza miał umrzeć na suchoty 18 lutego 1917 w szpitalu w Zytomieru.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 u. c. i ustawy z 31 marca 1918, przeto na wniosek p. Magdaleny Fuhrmann zamieszkałej na Lewarszówce ul. Konopnickiej 20 zarządza się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Mieczysławowi Paszkowskiemu, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Ludwika Fuhrmanna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 orzeknie o uznaniu za zmarłego rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 8 sierpnia 1919. (5164)

T. 46/20 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Dolynny rolnik z Zwiniacza, żołnierz austr. 20 p. obr. kraj., w jesieni 1914 w walce pod Iwangrodem stracił rękę, gdzie wzięty do jakiegoś szpitala, miał umrzeć. Od tego czasu nie ma o zaginionym żadnych wiadomości.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Pecki z Jakimiszynów Dolynnej wdowy po Teodorze postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Leonowi Bleicherowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Teodora Dolynnego ze Zwiniacza wzywa się ewent., aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 16 marca 1920. (4622 1-3)

T. V. 53/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Soja urodzony 22 czerwca 1888 rolnik z Koziar powiat Zbaraz, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Kostary z dnia 8 lutego 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Maryi Soja postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Teodora Soję, na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 paździer. 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznania małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (5236 1-3)

T. IV. 26/18 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Raclawicach z 16 października 1918, orsz zaprzysiężonych zeznań świadków Antoniego Grybosia, Jana Makowca, Wojciecha Firszta i Katarzyny Siła, przyjąć należy za udowodnione, że Maryanna Firsztowna z Raclawic córka Michała i Jadwigi, urodzona 10 lutego 1867 umysłowo i fizycznie niedołężna, wydała się we wsi przed około 16 laty i nie wróciła więcej, a wszelki ślad o niej odtąd zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Firszta postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 15 kwietnia 1920. (4816 1-3)

T. 64/20 (3). Andrzej Pierozak rolnik z Grabówki, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 18 p. p. Od końca 1915 roku wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Andrzeja Pierozaka miał jakkolwiek wiadomości, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Słazce, adwokatowi w Sanoku, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do d. 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Andrzeja Pierozaka uzna go na ponowny wniosek Maryi Pierozakowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Maryą za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 17 maja 1920. (6003)

T. 68/20 (3). Wasyl Rymiek syn Pawła i Ewy z Ustyauowej pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej. Marian Lelowski widział go w jesieni 1914 roku w bitwie w okolicy Krasnika, od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Wasyla Rymiaka miał jakkolwiek wiadomości, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adwokatowi dr. Słazce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Zofii Rymiakowej za zmarłego a jego małżeństwo z Zofią za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 30 maja 1920. (6007)

T. 37/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hryhory Hryń Kulpa syn Hryhoro, urodzony dnia 1 października 1896 w Podberetu w powiecie dolińskim, rel. gr. kat., uszedł na wiosnę 1915 wraz z ustępującym wojskiem rosyjskim i wedle zeznań świadków Nykety Hawryłyżyna, Samiona Baka i Oleksy Mykietyna, przebywał w Rossy i w mieście Zaporozie Kamianskoje, gdzie na wiosnę 1918 zachorował i zmarł w marcu 1918 w tamtejszym szpitalu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Hryhory Kulpa poniósł śmierć, przeto na prośbę domniemanych jego spadkobierców, a to Oleny Korpan i tow., zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zasądzonej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 września 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasądzonej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Stryj, 22 kwietnia 1920. (5090)

T. IV. 40/18 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia nadzoru policyi miejskiej w Gorlicach z 14 maja 1919, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Marceliego Adamskiego, Jana Nowaka i Stanisława Cebuli, przyjąć należy, że udowodnione, że Anna Burkotowa urodzona w Gorlicach d. 1 czerwca 1894 córka Józefa i Maryanny wy-

emigrowała przed około 40 laty do Ameryki i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wiadomości i wszelki ślad o niej zaginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, przeto na prośbę Marceliego Adamskiego zarządza się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionej.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV
Jasło, 9 kwietnia 1920. (4904 1-3)

T. 47/20 (3). Paweł Bakowski syn Jana i Zofii ur. Kraweć a mąż Justyny z Beców, urodzony 9 sierpnia 1888 w Ottyniowicach, rel. rzym. kat., rolnik, wzięty w sierpniu 1914 przez wojsko austriackie na podwagę w kierunku do Zydaczowa, zaginął bez śladu i wszelkie poszukiwania żony za nim nie odniosły żadnego rezultatu.

Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa zawartego przeszedł dnia 31 października 1911 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie urzędowej”, t. j. do dnia 1 października 1920 udzielono sądowi lub p. adw. dr. Grossmanowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o zaginionym, którego równo teżnie wzywa się, aby w powyż określonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 18 marca 1920. (5423)

T. 243/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Petra Pisarskiego. Petro Pisarski syn Fedora urodzony w roku 1887 i zamieszkały w Pałahiczach, powołany jako żołnierz ogólną mobilizacją do wojska austr. armii, odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadek Oleksa Sawczuk zeznał, że widział Petra Pisarskiego zabitym, a następnie koło wsi Horodyłowa pow. Złoczów pochowano go. Działo się to z końcem sierpnia 1916.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Petro Pisarski poniósł śmierć, przeto na prośbę Oleny Pisarskiej żony Petra w Pałahiczach zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zasądzonej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd, albo Aleksandra Woroszczuka w Pałahiczach, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 20 września 1920 o zaginionym Piotrze Pisarskim. Po upływie powyższego czasokresu sąd rozstrzygnie o dowodzie zasądzonej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 17 kwietnia 1920. (5416)

T. V. 21/20 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Woź urodzony w Woli raniżowskiej dnia 21 kwietnia 1877 syn Błażeja i Zofii Wosiów, mąż Zofii z Dulów Wosiowej, wedle zeznań świadka Jana Dula i poświadczenia urzędu gminnego w Woli raniżowskiej dnia 18 stycznia 1920, wydał się przed 11 laty z gminy Wola raniżowska do Ameryki i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. cyw., przeto na prośbę Jana Dula, pełnomocnika Zofii Wosiowej zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Krzyściakowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Wojciecha Wosia wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 19 marca 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 19 lutego 1920. (5916)

T. V. 44/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Kozak urodzony 22 listopada 1884, rolnik ze Zbaraza, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia,

co stwierdza zwierzchność gminy Zbarat z daty 10 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony Pauliny Kozak postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Parnasowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Kozaka, na wypadek gdyby był wzywa się, aby przed niżej wymienionym

sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 paździer. 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 12 marca 1920. (5278 1-3)

T. V. 78/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Klemens Didur ur. 27 lipca 1888. rolnik w Dragasówce pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej

mobilizacji do wojska austriackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Dragasówce z dnia 4 listopada 1919.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., przeto zarządza się na wniosek żony jego Franciszki Didur postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Patatoffowi, adwokatowi w Tarnopolu,

którego ustanawia się zarządem obrońcą wżółk małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Klemensa Didura, na wypadek gdyby był wzywa się, aby stawił się przed podwójnym sądem, lub w inny sposób dał znać sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 27 listopada 1919 (6017 1-3)

DONIESIENIA PRYWATNE

SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie, kostiumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie, i dziecięce oraz podszewki



FABRYCZNY SKŁAD SUKNA **RALSKI & GROCHOLSKI** LWÓW, ul. RUTOWSKIEGO Liczba 7 naprzeciw Katedry

WINA węgierskie i austriackie

MASZYNY DO PISANIA zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy skutecznie natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik). 1469 L. JAWORSKI. 30-50

Centralne Biuro Komisowo - Spedycyjne **ADOLFA KREBSA** Lwów, ul. Kottłarza 1. 3 skuteczną wszelkiego rodzaju spedycję, uciążliwą, reakspedycję, dowozy przesyłek wagonowych i pojedynczych. 4-10 Regularny ruch wagonów zbiorowych pod konwojem

Ogłoszenie. Dowództwo wojsk automobilowych Okręgu Generalnego Lwów, W myśl rozp. M. S. Wojsk. Dep. II. Seccya Wojsk Samochodowych (Nr. 5073/II z dnia 31 maja 1920) należy zgłaszać wszystkie już rejestrowane w Dowództwie Wojsk Samochodowych O. G. Lwów, samochody prywatne, udające się na czasowy pobyt na terytorium innych Okręgów Generalnych w celu otrzymania przepustki w Dow. Wojsk Samochodowych Okr. Gen. Lwów ul. Wąłowa L. 16. Samochody, które wyjadą bez przepustki będą w danym Okręgu Gen. przez Policję samochodową aresztowane. Szef Sztabu Thullie m. p. ppuk.

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, pilnowanie, obciążanie guzików, obciążanie wzorów Richelleu i innych przyjmuje **Chrześc. Zakład haftów** Akademicka 22. I. piętro.

Za złoto, brylanty, srebro, zęby sztuczne płacę najwyższe ceny **Aleksander Grünberg** Lwów, ul. Grodecka 1. 5. 4718

Konkurs. Starostwo w Starym Samborze przyjmie począwszy od 1 lipca b. r. dwie siły manipulacyjne męskie. Wymagane znajomość pisania na maszynie i pewna rutyna w manipulacji. Podania z dokumentami wnieść należy po dzień 1 lipca b. r. Kierownik Starostwa: Cwierzewicz mp. 6041 1-3

Farby drukarskie i masę do wałków jak również wielki wybór papieru poleca **GRAFITA** Lwów, ul. Kottłarza L. 2.

po cenach hurtownych poleca **Kosy, papa „Pilot“** Lwów - Batorego 1. 4. 2882 LEKARZ - DENTYSTA 6-52 **Dr. Jakób Owiński** Pracownia dentystyczna - techniczna ul. Hallcka 1. 21.

PLUGI parowe i motorowe, Motory, Lokomobile, Turbiny poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 1.

Podpisujecie Polskę

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA -- **Handel Herbaty i Kawy EDMUNDA RIEDLA** WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Słoje do aparatów do konserwowania - poleca **Antoni Halski** LWÓW Sobieskiego 3.

Konkurs. W prywatnym gimnazjum im. Z. Krasieńskiego w Dolinie z prawem publiczności, są wolne posady: kierownika, historyka, filologa i przyrodnika, na rok szkolny 1920/21. Reflektanci zechcą wnieść oferty do Zarządu Towarzystwa gimnaz. w Dolinie. Zarząd.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY LEOPOLDA HISSA LWOW, UL. LEGIONÓW L. 53.

PLYTY Gramofonowe tanio do nabycia, detalicznie po 25 mk., hurtownie opust, stare płyty przyjmuje się w składzie rowerów **KATZ, Lwów, ul. Pańska 8.**

Dom meblowy STEIL i Spółka LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 28 poleca kompletne urządzenia pokoj sypialnych, jadalnych, salonów, kuchni i biur. Łóżka żelazne, meble gięte i tapicerowane po cenach najtańszych. 4-10

PAPEŁ dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materiały budowlane dostarczają **Bracia Mund ul. Sykstuska.**

CUKRY I CZEKOLADY najtańszej w lwowskich domach cukrowych **J. B. RAUCH** we Lwowie Główny skład przy ul. Legionów 33 Filie: Akademicka 26, Hallcka 9, Leona Sapiehy 17 i Grodecka 76. KOK LALUZ 1900

L. 422. **Komunikat.** Dyrekcja państwowego gimnazjum w Kamionce Strumiłowej wzywa p. Adama Mirosława wicę, u. zastępcę nauczyciela w gimnazjum, aby w terminie do końca lipca b. r. podał adres swego pobytu. Kamionka Strumiłowa, dnia 16 czerwca 1920.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze i cywilne wykonuje starannie i zaszczytnie znana **Pracownia JANA WITTMANNA** we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 1.

Fotografie do legitymacji od 5 Mk. wykonuje się zaraz. Dzieci szkolne i wojskowi mają zniżkę. Powiększenia Tablic grupy poleca najtańszej „Technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie. **FILJE:** w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu. **EKSPozyTURY:** w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosiółce. **Kapitał akcyjny 30,000,000 kor. Rezerwy 21,629,100 kor.** **KANTOR WYMIANY** przyjmuje zgłoszenia na 5 proc. Polską Pożyczkę Państwową na oryginalnych warunkach kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji **Zlecenia giełdowe** uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji. **Ubezpieczenie** losów przed stratą z powodu wylosowania. **Oddział Depozytowy** przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia. **Schowki Depozytowe** wynajmuje za opłatą roczną. Przedruku nie płacimy.

Konkurs. Fundacja rodziny Szolajskich r. spisuje niniejszem publiczny konkurs na 1. jedną zapomogę po maksymalnej kwocie 1250 Mk rocznie dla byłych i zubożałych właścicieli (mężczyzn lub kobiet) dóbr tabularnych, w granicach dawnej Polski południowej, religijnie rzymsko katolicką wyznających, pochodzenia szlacheckiego z czasów Rzeczypospolitej polskiej będących, którzy swe szlachectwo dokumentami wykazali lub w inny sposób uprawdopodobnili, przyczem prawo pierwszeństwa mają: przysługujący się herbem „Staria“ (Topór) lub herbem z tegoż dzielnicy, tudzież herbem „Jelita“. 2. dwa stypendya o rocznej maksymalnej sumie 1250 Mk kwartalnie z góry płatnej, dla uczącej się młodzieży obojga płci, pochodzącej od osób w ustępie ad 1. wymienionych i te same warunki mającej z nadmienieniem, że prawo pierwszeństwa bez względu na nazwę herbu przysługuje krewnym fundatora aż do 4-go stopnia. Zapomoga zostanie nadana z reguły na trzy lata, stypendya zaś aż do ukończenia nauk. Należycie udokumentowane podania winny być nadesłane najpóźniej do dnia 10 lipca 1920 r. włącznie do podpisanej Kuratorji na ręce Wn-j Pani Włodzimierz Szolajskiej, Kraków, ul. Szczepańska 1. 11. **Dr. Juwenal Roswadowski**, przewodniczący kuratorji.

AUTOBUSY „Fiat“-Torino 45 HP. 4-cylindrowy na 12 osób, na pneumatycznych gumach. - - „Dellaunay-Bellville“ 60 HP. 6-cylindrowy na 18 osób, pełne gumy. - - oba w najlepszym stanie natychmiast do użycia, mają na sprzedaż **WARSTASY SLUSARSKO-MECHANICZNE SCHMIDT i ZACZKOWSKI, LWÓW, KOPERNIKA 16.**

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne poleca **Hurtownia firmy Michał Hackel** Lwów, ul. Kazimierzowska 4

ZAKŁAD slusarsko-mechaniczny **Stefana Kowalskiego** we Lwowie, ul. Senatorska 4 z wszelkie roboty w slusarstwa i mechaniki po cenach niskich. specjalnie zabezpieczony przeciw włamaniu.

Garderobę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep **MINERWA**, ul. Choraśczyzna 15. 4441 9-20

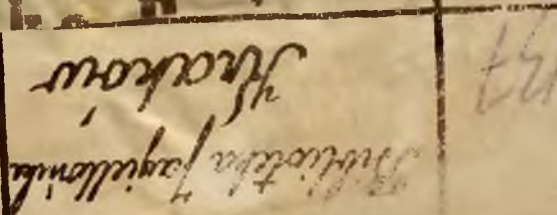
M. H. Henner zegarmistrz Lwów, ul. Pańska 1. 6. Przyjmuje wszelkie reparacje. Za złoto i srebro płacę naj 3084 wyższe ceny. 6-24

LOKALU na biuro i magazyn papieru poszukuje się w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem ceny i objętości do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, Czarnieckiego 12. 8-10

Krawiec M. H. Wasser- man, Sobieskiego 35, przyjmuje roboty w zakresie zawieszki wchodzące tak oczywiście jak wojskowe. - Ceny przystępne. 5324 8-15

Pracownia Julii Wesolej Kochanowskiej 3 II. p. Wykonuje suknie, kostiumy płaszcze, podług najnowszych zurnali. Przyjmuje przerobki. Ceny bardzo przystępne. 4518

Jadalnia, sypialnia, salony i inne meble - fryzjerskie kompletne jasnobłebowe urządzenie okazują się do nabycia „Doroteum“ Lwów ul. Leona Sapiehy 24. **KUPNO I SPRZEDAŻ.**



złodem Józefa Ziemińskiego. **Ważność ogłoszenia wyznaczona przez zarząd**